

**Podyskutuj
z prezydentem s. 3**

**Gemini Park
urośnie? s. 7**

**Olimpijska дума
Tarnowa s. 14-15**

MIESIĘCZNIK MIEJSKI

ISSN 2080-296X

TARNÓW.PL

październik 2016

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY NR 10 (91)

Patrząc na młyn Szancera

**Rozmowa
z Elizabeth Szancer
s. 12-13**



FOTORELACJA



Rzęsista ulewa i burza z piorunami nie przeszkodziły tysiącom osób w przyjeździe na Rynek 17 września, by posłuchać najpopularniejszych utworów takich zespołów, jak: Kombi, Wilki, LemON, Wasabi, Modesta Pastiche. Na scenie pojawiła się również Natalia Nykiel. Wokalistka przyznała, że Tarnów jest jej szczególnie bliski, bo ma tu rodzinę. Gwiazdą wieczoru był Zakopower, a szczególnie lider zespołu – Sebastian Karpiel-Bułecka.

W ROLACH GŁÓWNYCH



Piotr Kubala

Jeden z 24 najlepszych maturzystów w Polsce zdał egzamin dojrzałości na sto procent zdobywając tytuł laureata projektu „Matura na 100%”. Tarnowianin zdał stuprocentowo egzamin maturalny z matematyki i języka angielskiego w wersji podstawowej. Na maturze rozszerzonej wybrał fizykę i matematykę, która przyniosła mu kolejne stuprocentowe trafienia. Absolwent I LO w Tarnowie wielokrotnie brał udział w różnych olimpiadach i konkursach przedmiotowych, a w ubiegłym roku na Międzynarodowej Olimpiadzie Fizycznej w Indiach reprezentował Polskę, pokonując rywali z całego świata. Do Tarnowa przywiózł brązowy medal. W październiku rozpoczyna studia matematyczno – przyrodnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim.



Fot. Marek Kowalski

Ewa Łączyńska-Widz

Historyk sztuki, kuratorka, od 2011 roku dyrektor Biura Wystaw Artystycznych w Tarnowie, w 2014 roku otrzymała odznakę honorową Zasłużony dla Kultury Polskiej. Organizatorka licznych wystaw i imprez kulturalnych w mieście. We wrześniu wiceprezes Rady Ministrów i minister kultury prof. dr hab. Piotr Gliński – wysoko oceniając doświadczenie oraz wiedzę na temat współczesnej polskiej sztuki – zaprosił Ewę Łączyńską-Widz do jury konkursu na kuratorski projekt wystawy reprezentującej Polskę na 57. Międzynarodowej Wystawie Sztuki w Wenecji w 2017 roku. Weneckie Biennale odbywa się co dwa lata, jest uznawane za najbardziej prestiżową prezentację sztuki na świecie. Jego początki sięgają końca XIX wieku.

Kalendarium tarnowskie

20 lat temu

Zakłady Azotowe SA w Tarnowie Mościcach, jako pierwsze z największych polskich przedsiębiorstw chemicznych, prezentowane są w światowej sieci Internet. Informacje dotyczące przedsiębiorstwa umieszczone są na serwerze Centrum Informacji „Tarnów 2000 plus” i dostępne są z całego świata – można było przeczytać w październikowym wydaniu czasopisma Tarnowskie Azoty. Z tekstu można było dowiedzieć się, jak istotna jest wirtualna promocja. Wspomniano również, że zainteresowani firmą mogą poznać jej historię i obecną działalność. Zadbano również o to, by strona była dostępna w wersji angielskojęzycznej.

15 lat temu

O tym, że za nieodpowiedzialne żarty można słono zapłacić, informował Kurier Małopolski. Mowa o anonimowej informacji, z której wynikało, że w budynku jednego z tarnowskich liceów miała rzekomo znajdować się bomba. Zaalarmowano straży pożarną i policję, które ewakuowały wszystkie osoby przebywające w tym czasie w szkole. Rzecznik policji wyliczył, że tego typu działania niemało kosztują „żartownisiów”. Mowa o kwocie co najmniej 10 tys. złotych, która obejmuje zaangażowanie policji, straży pożarnej, zużycie paliwa i pracę ludzi.

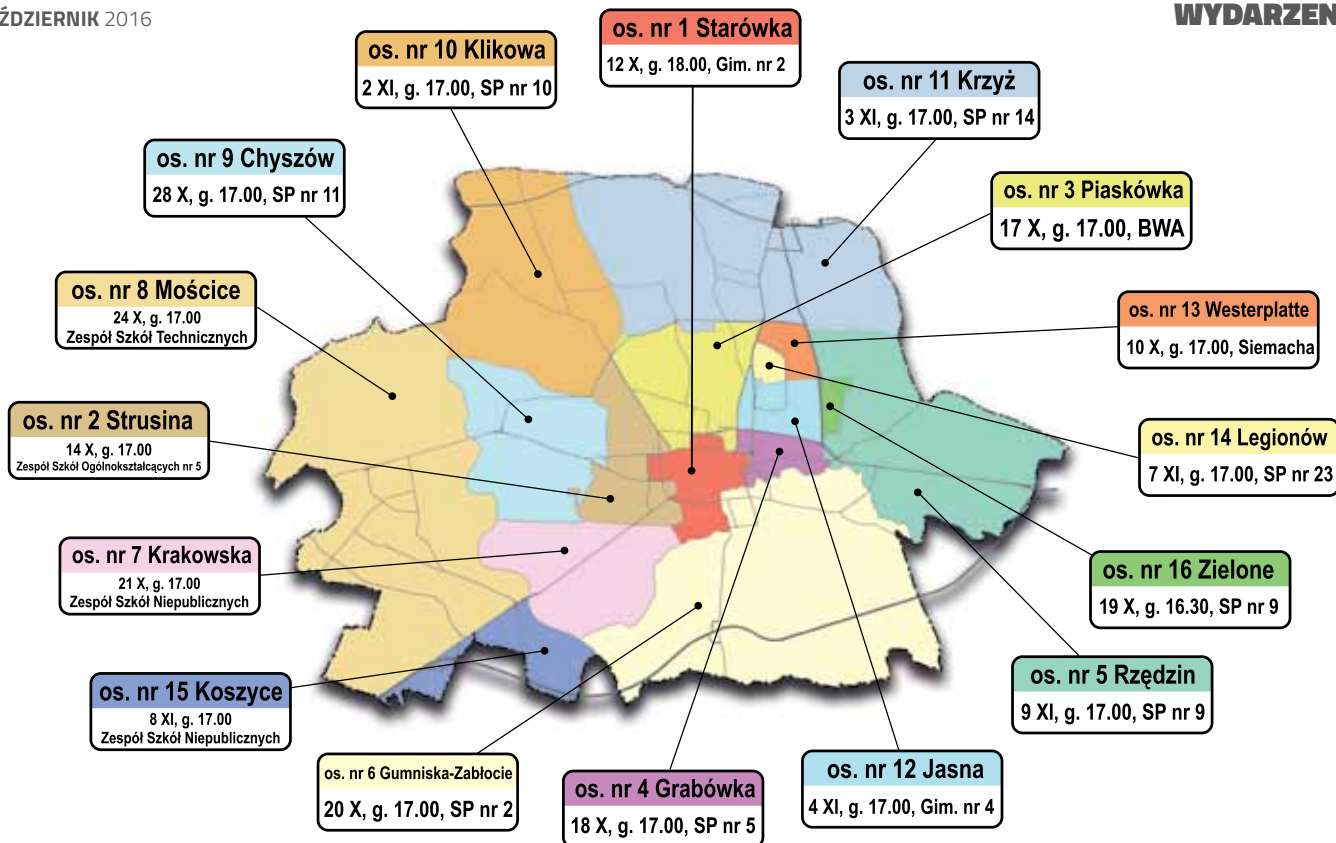
10 lat temu

W minionym tygodniu rozpoczął się remont tarnowskiej Bimy. Są to pierwsze prace zabezpieczające, mające na celu ratowanie jednego z najważniejszych zabytków miasta, które powinny się zakończyć po dwóch miesiącach – podało Temi. Wyliczono, że prace pochłoną około 60 tys. złotych. Fundusze miały pochodzić z trzech źródeł: anonimowej dotacji otrzymanej od tarnowianina żydowskiego pochodzenia, urzędu miasta i gminy żydowskiej w Krakowie.

5 lat temu

Zwiedzanie Tarnowa bez wychodzenia z domu? O takiej możliwości pisała Gazeta Krakowska. Część Starówki została właśnie dokładnie obfotografowana na potrzeby wirtualnych spacerów. Tarnów był finalistą letniego plebiscytu na polską wizytówkę usługi Street View, dostępnej w niezwykle popularnych w Internecie mapach Google – tłumaczył dziennikarz. Aby wirtualny spacer był możliwy, wykorzystano specjalistyczny sprzęt, m.in. trójkołowy rower wyposażony w kamery, który krążył po wąskich uliczkach Starówki.

(ww)



HARMONOGRAM SPOTKAŃ Z PREZYDENTEM

Podyskutuj z prezydentem na osiedlu!

10 października prezydent Tarnowa, Roman Ciepiela, rozpocznie cykl spotkań z mieszkańcami tarnowskich osiedli. Spotkań będzie 16, tyle, ile osiedli, ostatnie odbędzie się 9 listopada. Konsultacje na tak szeroką skalę organizowane są po raz pierwszy.

Na tarnowskich osiedlach mieszka 107 779 osób. Osiedla różnią się między sobą powierzchnią, liczbą mieszkańców, specyfiką, problemami i potrzebami. Najliczniej zamieszkane jest osiedle nr 3, Piaskówka, które liczy blisko 15 tysięcy mieszkańców, a najmniej, bo niespełna 2 300 osób, mieszka na osiedlu Legionów. Prezydent Tarnowa, Roman Ciepiela, podkreśla, że dzięki spotkaniom z mieszkańcami osiedli będzie mógł, zarządzając miastem, podejmować decyzje najlepiej odpowiadające potrzebom tarnowian. *Chciałbym odpowiedzieć na nurtujące mieszkańców pytania i poznać opinię tarnowian na temat najważniejszych w ich ocenie problemów do rozwiązania w całym mieście i na każdym osiedlu* – zapowiada prezydent. W czasie spotkań z mieszkańcami osiedli **prezydent poinformuje o najważniejszych efektach swojej pracy oraz o pracach wykonanych i zaplanowanych na poszczególnych osiedlach oraz w całym mieście.** Przedstawi też informację

Na kilka dni przed każdym spotkaniem na adres: konsultacje@umt.tarnow.pl można przesyłać pytania do prezydenta. Odpowiedzi na nie udzielane będą w miarę możliwości w trakcie spotkań.

o swoich działaniach na rzecz zwiększenia liczby miejsc pracy. *Jestem przekonany, że mieszkańcy mają prawo do informacji z pierwszej ręki i do wyrażania swojej opinii* – podkreśla Roman Ciepiela i dodaje, że ma nadzieję na liczny udział mieszkańców w spotkaniach, dyskusjach i rozmowach. W razie potrzeby prezydentowi towarzyszyć będą także jego zastępcy oraz inne osoby merytorycznie odpowiedzialne za realizację zadań w poszczególnych dziedzinach. Spotkania będą się odbywać w siedzibach Rad Osiedli oraz w szkołach

i przedszkolach, a także w siedzibach BWA i Siemachy. Zaplanowano je na godziny późnopołudniowe lub wczesnowieczorne, tak, żeby wszyscy chętni mogli uczestniczyć w dyskusjach. **Zaproszenia wraz z harmonogramem spotkań powinny trafić do wszystkich mieszkańców.** Harmonogram z datami, godzinami i miejscami spotkań publikujemy wyżej, będzie go też można znaleźć na stronie tarnow.pl, wraz z informacją o granicach osiedli.

(DM)



Jubileuszowi strażnicy miejscy

Istnieją od 25 lat. Na co dzień kojarzą się wyłącznie z wypisywaniem mandatów. Tymczasem to tylko wycinek ich pracy. Kim są i czym tak naprawdę zajmują się strażnicy miejscy w Tarnowie, którzy w tym roku świętują swój jubileusz?

Funkcjonariuszy można spotkać przede wszystkim w terenie. Ulice miasta patrolują m.in. na rowerach. Dzięki temu mogą dotrzeć tam, gdzie nie wjedzie samochód. Podczas takiej służby przemierzają nawet 50 kilometrów dziennie. Do tego dochodzą też patrole piesze w towarzystwie policjantów oraz patrole przy użyciu radiowozów.

Ocieplanie wizerunku

Wychodząc naprzeciw mieszkańcom, w ostatnich miesiącach straż miejska przeprowadziła szereg akcji promujących dobre nawyki. W czerwcu na tarnowskim Rynku zorganizowano happening antyalkoholowy „Zamień promile na ciekawsze chwile”. – *Uważam, że powinno się stosować nawet najbardziej niestandardowe działania, aby poprawić poczucie bezpieczeństwa i świadomości mieszkańców, a ten happening miał właśnie temu służyć* – tłumaczy Krzysztof Tomasik, komendant Straży Miejskiej. Ponadto od maja w siedzibie tarnowskich strażników można nieodpłatnie przebadać się alkomatem i sprawdzić swoją trzeźwość. Szeroki wachlarz działań wprowadzono także w sferze karania mandatami. System żółtych i czerwonych kartek, a tak-

że ogłaszanej kilka razy do roku tzw. abolicji mandatowej spotkał się z dużym zainteresowaniem mieszkańców. Tylko w ubiegłym roku rozdano ponad dwa tysiące żółtych kartoników. Straż Miejska postanowiła również podzielić się z mieszkańcami swoimi umiejętnościami. **Zajęcia z samoobrony dla kobiet cieszyły się niemałą popularnością wśród tarnowianek.** – *Pomysł straży miejskiej od razu przypadł mi do gustu. Nauczyłam się kilku technik. Dzięki zajęciom jestem bardziej świadoma tego, jak działa samoobrona* – wyjaśniła pod koniec lutego Katarzyna Podobińska, uczestniczka pierwszej edycji kursu.

Srebrny jubileusz

26 września w Sali Lustrzanej straż miejska obchodziła jubileusz 25 lat istnienia. Były wyróżnienia, nagrody i awanse. Słów pochwalnych za działania i postawę miejskich strażników nie szczędzili przybyli na uroczystość goście. – *Dzisiaj możemy powiedzieć, że to bardzo potrzebna służba, która się sprawdza i służy społeczności lokalnej* – mówił Józef Gawron, wicewojewoda Małopolski, dziękując funkcjonariuszom za ich pracę i zaangażowanie w wykonywanie powierzonych obowiązków. – *Straż*

Podczas uroczystości w Sali Lustrzanej odznaczenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej otrzymali: Piotr Zygadło (Brązowy Krzyż Zasługi), Leszek Wojnarowski (złoty medal), Aldona Matusik, Sebastian Szyszlak, Dariusz Drobot, Dariusz Paterak i Janusz Wdowiak (wszyscy srebrny medal), a także komendant Krzysztof Tomasik (brązowy medal).

miejaska to takie wysunięte ramię mieszkańców, którzy sami siebie chcą chronić. W odpowiedzialny sposób chronicie tarnowian, dbacie o ty, by miasto było bezpieczne – podkreślał prezydent Roman Ciepela, który na ręce komendanta Krzysztofa Tomasika, dziękując za pracę strażników, przekazał Dukat Tarnowski.

Cały tydzień, całą dobę

Początki straży miejskiej w Tarnowie sięgają 1991 r. Wówczas decyzją ówczesnego prezydenta Mieczysława Bienia powołano do życia tak zwaną Policję Municipalną, której zadaniem było dbać o bezpieczeństwo i porządek w mieście. Służbę na rzecz mieszkańców rozpoczęło wtedy 12 funkcjonariuszy. Przełomowym rokiem okazał się być rok 1997, w którym to uchwalono ustawę o strażach gminnych. Obecnie tarnowska straż miejska zatrudnia 58 funkcjonariuszy, którzy pracują siedem dni w tygodniu, 24 godziny na dobę. Wykonują oni swoją pracę przede wszystkim w terenie. **Tylko w ubiegłym roku strażnicy miejscy interweniowali ponad 13 tysięcy razy.** – *Z roku na rok liczba ta wzrasta, a to z kolei świadczy o potrzebie istnienia, niesienia pomocy czy zasadności funkcjonowania straży miejskiej w ogóle* – konkluduje komendant Tomasik.

KS

Dwie koncepcje Stadionu Miejskiego

W ciągu najbliższych tygodni poznamy dwie koncepcje przebudowy Stadionu Miejskiego w Tarnowie wraz z wizualizacjami. To efekt rozstrzygniętego przez magistrat przetargu. Miasto po konsultacji m.in. ze środowiskami sportowymi wybierze jedną, na podstawie której opracowany zostanie program funkcjonalno-użytkowy wraz ze zbiorczym zestawieniem kosztów inwestycji. Dokumentację opracuje firma z Tarnowa. Jej koszt to suma niemal 65 tysięcy złotych.

Stadion ma być przeznaczony dla 12 tysięcy widzów i dostosowany zarówno do rozgrywek piłkarskich, jak i żużlowych. Wykonawcę zobligowano do zaprojektowania nowej trybuny głównej. Obiekt ma posiadać m.in. salę konferencyjno-bankietową na min. 100 osób, salę na konferencje prasowe, minimum osiem pomieszczeń biurowych, pomieszczenie do badań antydopingowych, pomieszczenie do badań lekarskich, biuro zawodów, pokój jury, pokój sędziego, przebieralnię, biuro prasowe, sky-boks, zaplecze sanitarne dla widzów i użytkowników, pomieszczenia do wynajęcia, windy, siłownię, pomieszczenia magazynowe i telebim.

Według wstępnych założeń zadanie powinno obejmować co najmniej trybunę główną. Obiekt powinien posiadać parametry spełniające wymagania zarówno sportowe, jak i te związane z bezpieczeństwem.

Koncepcja ma również obejmować m.in. oświetlenie stadionu, system nagłośniący, naturalną murawę piłkarską, podgrzewaną z automatyczną instalacją zraszającą i z odwodnieniem oraz tor żużlowy z parkiem maszyn.



Program funkcjonalno-użytkowy, który zostanie opracowany w oparciu o wybraną koncepcję, ma być gotowy w połowie grudnia. Z kolei na początku przyszłego roku miasto planuje zlecić, także w drodze przetargu, modernizację Stadionu Miejskiego metodą „projektuj i buduj”.

Przypomnijmy, że o warunkach technicznych, jakimi powinien odpowiadać Stadion Miejski, dyskutowano kilkakrotnie podczas zwołanych specjalnie na tę okazję spotkań w gronie samorządowców i działaczy sportowych. Zarówno władze miasta jak i klubów (piłkarskiego i żużlowego) zgodnie stwierdziły, że obiekt powinien być przystosowany zarówno do wymogów żużlowej Ekstraligi, jak i co najmniej do wymagań stawianych pierwszoligowym zespołom piłkarskim. Żadna ze stron nie miała wątpliwości, że Stadion Miejski powinien być także przystosowany do organizacji innych imprez plenerowych, chociażby koncertów.

Prezydent Roman Ciepela, urzędnicy odpowiedzialni za realizację inwestycji, radni i reprezentanci klubów wizytowali wspólnie także stadiony żużlowe w Zielonej Górze i Gorzowie Wielkopolskim, aby na miejscu poznać szczegóły wykonanych tam inwestycji, które mogą być przydatne przy przebudowie Stadionu Miejskiego w Tarnowie.

(KS)



Turniej w samym sercu osiedla

Blisko tysiąc uczestników pojawiło się na boiskach sportowych przy Gimnazjum nr 4 i Szkole Podstawowej nr 8, by wziąć udział w turnieju o Puchar Prezydenta Tarnowa „Jasne, że Jasna”. Do rywalizacji w ciągu trzech dni przystąpili uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

Uczestnicy zawodów zmierzyli się w czterech dyscyplinach: piłce ręcznej, siatkówce, badmintonie i lekkiej atletyce. Puchar prezydenta trafił kolejno do: Szkoły Podstawowej nr 9, Gimnazjum nr 6 i Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych. Łącznie w turnieju wystartowało 25 placówek.

Wydarzenie było także okazją, aby przetestować nowe obiekty sportowe na os. Jasna. – *Widać, że to duża inwestycja i świetny pomysł. Młodzi ludzie nie chcą uprawiać sportu, dlatego trzeba ich zachęcać. Same przyjechaliśmy tutaj, aby pograć i oczywiście wygrać* – opowiadała Justyna Bibro z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych. – *Jesteśmy tutaj pierwszy raz. Boiska są super, atmosfera też. Jesteśmy zadowolone, bo właśnie wygrałyśmy mecz* – relacjonowały siatkarki ze Szkoły Podstawowej nr 1, które ostatecznie zajęły pierwsze miejsce w swojej dyscyplinie.

W trakcie całego turnieju wybrano także zawodniczkę fair play. Tytuł ten powędrował do Dominiki Bałły z XVI LO. Dominika poczekała na swoją przeciwniczkę w badmintonie, która się źle poczuła. Mecz przesunął się o dwadzieścia minut i zakończył przegraną Dominiki.

Przypomnijmy, że nowe boiska na os. Jasna oddano do użytku na początku sierpnia. W ramach inwestycji, która kosztowała niemal 800 tysięcy złotych, powstało boisko wielofunkcyjne, siłownia zewnętrzna, boisko do badmintonu oraz 60-metrowa bieżnia z zeskokcznią i rozbiegiem do skoku wzwyż. Kompleks przy ul. Bitwy pod Studziankami dostępny jest dla wszystkich mieszkańców. Można z niego korzystać codziennie w godzinach 8.00-22.00.

(KS)

Kabaret wygrywa na Talii

„Herosi transformacji i miecz Chrobrego” zdeklasowali konkurencję podczas tegorocznej Talii. Spektakl Teatru Pożar w Burdelu z Warszawy po raz pierwszy w historii tarnowskiego festiwalu poza Grand Prix zdobył także nagrodę publiczności. Szczególnie doceniony został też „Ożenek” w wykonaniu aktorów z Katowic.

W dwudziestoletniej historii Ogólnopolskiego Festiwalu Komedii Talia nie zdarzyło się, żeby ten sam spektakl przekonał do siebie jurorów i publiczność. Po dwóch dekadach tej sztuki dokonał warszawski teatr. Po obejrzeniu wszystkich dziewięciu przedstawień konkursowych jury jednogłośnie przyznało Grand Prix oraz Statuetkę Talii Twórcom i wykonawcom spektaklu „Herosi transformacji i miecz Chrobrego” za oryginalną formę, własny język, błyskotliwą inscenizację, brawurowe aktorstwo i twórcze nawiązanie do najlepszych tradycji polskiego kabaretu. Za umiejętność jazdy bez trzymanki po wyboistej drodze transformacji. Ten sam spektakl zachwylił także festiwalową publiczność, która uznała go za najlepszy na tegorocznej Talii. Dodatkowo Andrzej Konopka za rolę Burdeltaty i inne wcielenia sceniczne otrzymał nagrodę indywidualną.

Poza nagrodą główną, jury przyznało cztery wyróżnienia i trzy nagrody indywidualne. Laureatami nagród indywidualnych, poza wspomnianym wcześniej Andrzejem Konopką, zostali: Nikolaï Kolada za reżyserię spektaklu „Ożenek” Teatru Śląskiego im. S. Wyspiańskiego w Katowicach oraz Anna Tomczyńska i Nikolaï Kolada za scenografię i kostiumy do tegoż spektaklu. Wyróżnienia przypadły: Ewie Leśniak za rolę w spektaklu „Ożenek” oraz aktorskiemu trio: Pawłowi



Na gali finałowej Grand Prix odebrał Igor Znyk, menager zespołu Teatru Pożar w Burdelu

Kumiędze, Tadeuszowi Łomnickiemu i Piotrowi Franasowiczowi z Teatru Ludowego w Krakowie. Nagroda „Ale aktor” przyznawana przez Związek Artystów Scen Polskich trafiła w ręce Michała Piotrowskiego, młodego aktora, który najlepiej zaprezentował się na festiwalu.

W ciągu dziesięciu dni festiwalu przed prawie siedmiotysięczną publicznością wystąpiło niemal stu aktorów z dwunastu różnych teatrów. - Jestem przekonany, że wyjątkowość tegorocznego festiwalu jest dostrzegalna: zgodność decyzji jury z wyborem publiczności, niezapomniany koncert Stanisławy Celińskiej, występ grupy eVenti Verticali na tarnowskim rynku. Obiecuję, że w przyszłym roku także przygotujemy niespodzianki dla państwa – zapewniał Rafał Balawejder, dyrektor tarnowskiego teatru.

(AH)



Od lewej: Péter Pásztor – reporter (dźwiękowiec), György Farkas – reżyser, Gergő Sepsi – operator.

Filmowcy z Węgier w Tarnowie

Na początku września do Tarnowa przyjechała ekipa filmowców z Węgier, która przygotowuje film o generale Józefie Bemie. Węgrzy kręcili materiały w miejscach, związanych z naszym wspólnym bohaterem. Sfilmowali między innymi Mauzoleum Józefa Bema

w Parku Strzeleckim, tablicę na Burku, pomnik przy ul. Wałowej, Bramę Szeklerów, pomnik Petofiego, a w muzeum - Panoramę Siedmiogrodzką.

Dodatkowo dyrektor Muzeum Okręgowego w Tarnowie – Andrzej Szpunar - opowiadał przed kamerą historię generała Józefa Bema. Film jest realizowany pod merytoryczną opieką znawcy epoki i autora wielu publikacji o Bemie, Istvana Kovacs, byłego konsula Węgier w Krakowie. Pomysł stworzenia tego obrazu ma swoje początki w dzieciństwie reżysera - Györgya Farkasa, kiedy to jego dziadek opowiadał mu każdego dnia o bohaterze, jakim był generał Bem.

Zdjęcia rozpoczęły się rok temu. Filmowcy na początku odwiedzili Transylwanię, ponieważ Bem spędził tam dużo czasu, następnie tydzień kręcili na Węgrzech, a ostatnio przyjechali do Polski. Jak zapowiadają twórcy, będzie to film dokumentalny i biograficzny, ale używamy specjalnych technik przy jego produkcji. - Chcielibyśmy zrobić go w konwencji filmów National Geographic po to, aby był interesujący szczególnie dla ludzi młodych i mógł przybliżyć im historię naszego wspólnego bohatera – opowiadają. Film swoją premierę będzie miał najprawdopodobniej na początku przyszłego roku. Twórcy planują przetłumaczyć go na język angielski i polski. Widać było, że ekipa filmowa dobrze czuła się w naszym mieście - To niezwykle piękne miasto. Spodobało mi się tak bardzo, że chciałbym jeszcze w tym roku przyjechać tu z moją rodziną – mówił György Farkas, reżyser filmu.

(AH)

Gemini Park Tarnów urośnie?

Odpowiedzi na to pytanie szukali uczestnicy debaty, zorganizowanej 26 września w Centrum Sztuki Mościce przez *Gazetę Krakowską*. Prezydent Tarnowa, Roman Ciepela podkreślał, że ostateczny głos należy do klientów, i dodał, że widzi możliwość rozbudowy Gemini. – *Jestem za tym, żeby powstały takie galerie, które będą atrakcyjne nie tylko dla mieszkańców Tarnowa, ale i dla tych wszystkich, dla których miasto świadczy swoje usługi.*

Rafał Sonik, prezes Centrum Handlowego Gemini Park Tarnów, poinformował, że pod petycją do władz miasta w sprawie rozbudowy galerii handlowej podpisało się blisko 40 tysięcy osób. Jak stwierdził ludzie głosują nogami, czyli przychodzą kupować lub nie. Przeciwno rozbudowie Centrum Handlowego Gemini Park Tarnów w lipcu opowiedzieli się tarnowscy radni. Roman Ciepela podkreślał, że jako prezydent miasta i reprezentant mieszkańców, chce, żeby Tarnów był znaczącym ośrodkiem miejskim w południowej Polsce. *Jak to zrobić? Trzeba budować miasto tak, żeby było wyposażone we wszelkie atrybuty nowoczesnego ośrodka, w tym również w infrastrukturę handlową i usługową* – podkreślał prezydent. Prezydent Ciepela przypomniał, że już w 2010 roku, gdy Gemini Park zaczynał działalność, ówczesne władze Tarnowa wydały zgodę na budowę drugiej galerii, przy ulicy Lwowskiej, powyżej Szpitala Wojewódzkiego. Zgodę wyraził prezydent Ryszard Ściagała, wiceprezydentem był wówczas Kazimierz Koprowski, obecnie przewodniczący Rady Miejskiej Tarnowa

i przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. *Galerii nie zbudowano, ale już wtedy władze miasta wiedziały, że galerie muszą w Tarnowie powstać. Jeżeli wówczas zdiagnozowano tę potrzebę, co teraz się zmieniło?* - pytał prezydent, i dodał, że gdy w 2013 roku pojawiła się propozycja rozbudowy Gemini, należało to zrobić. *I Rada Miejska Tarnowa wówczas przystała na zmianę planu zagospodarowania, ale obecna rada zmieniła front i nie jest skłonna kontynuować tych prac* – podkreślał prezydent Tarnowa. Na debacie nie było Kazimierza Koprowskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej Tarnowa. *Zaprosiliśmy pana Koprowskiego, niestety, nie przybył* - poinformował prowadzący spotkanie Marek Długopolski z *Gazety Krakowskiej*. Nie zabrakło też wątpliwości w sprawie rozbudowy galerii Zbigniew Proć, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Tarnowie, nawiązał do wielokrotnie wyrażanych obaw, że powstanie i działalność Gemini Park zagraża drobnym handlowcom z tarnowskiej Starówki. *Takie procesy były i są zauważalne, ale nie możemy obwiniać tylko Gemini* – mówił Daniel Potępa, przewodniczący Zarządu Rady Dzielnicy Starówka, i dodał: *Klienci nie mają gdzie zaparkować, a niektóre sklepy przestały być dla nich atrakcyjne*. Z wycień, przygotowanych przez Stanisława Dyduśiaka, dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Tarnowie, wynika, że w 2010 roku działalność handlową zlikwidowało 6 osób, w 2013 - 3. Podczas debaty powrócił temat niespełnionych obietnic stworzenia parku na sąsiadującym z centrum handlowym osiedlu Legionów, składanych przez przedstawicieli Gemini Park. Przypomniał o nich Krzysztof Nowak, przewodniczący Rady Osiedla Legionów. Prezes Sonik odpowiedział, że czeka na projekt i propozycje w tej sprawie. Zarówno Krzysztof Nowak, jak i Zbigniew Proć podkreślali też, że *władze Tarnowa powinny zadbać o spójną strategię rozwoju miasta, która pogodzi interesy Gemini i mniejszych przedsiębiorców i pozwoli na ożywienie tarnowskiej Starówki.*

KRÓTKO

Tarnowski samorząd wśród najbogatszych

W rankingu dochodów samorządów za 2015 rok, przygotowanym przez Serwis Samorządowy Polskiej Agencji Prasowej, Tarnów zajął wysokie, 30. miejsce. Ranking, w którym zestawiono 2478 gmin, został opracowany na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego. 19 samorządów uzyskało dochody przekraczające miliard złotych. Tarnów znalazł się w gronie 36 miejscowości, których dochód przekroczył 500 milionów złotych. Najwyższe wpływy do budżetu odnotowała Warszawa, drugie miejsce na liście najbogatszych miast zajął Kraków, a trzecie – Łódź.

Prestiżowe nominacje dla tarnowskich radnych

Radny Prawa i Sprawiedliwości, Jacek Łabno, z początkiem września objął stanowisko wiceprezesa Jednostki Ratownictwa Chemicznego - spółki Grupy Azoty sp. z o. o. JRCh specjalizuje się w wykonywaniu prac szczególnie niebezpiecznych, w utylizacji niebezpiecznych odpadów i w usługach ratowniczych. Przypomnijmy, że klubowy kolega Jacka Łabny, radny Ryszard Pagacz, w lutym został kierownikiem powiatowego biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a radny Piotr Wójcik, również z PiS, od 30 marca kieruje tarnowską placówką terenową Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. W połowie lipca wiceprezesem spółki córki Azotów, firmy Koltar, został radny Tadeusz Gancarz. Radny Gancarz pracował już na tym stanowisku w latach 2006 - 2007.

„Jaskółka” dostanie wsparcie z Warszawy?

Prezydent Tarnowa, Roman Ciepela, złożył w Ministerstwie Sportu wniosek o dotację na przebudowę hali „Jaskółka”. Koszt prac szacowany jest na kilkadziesiąt milionów złotych, dlatego budżet miasta nie jest w stanie go udźwignąć. O wsparcie w tej sprawie prezydent Tarnowa poprosił też parlamentarzystów z okręgu tarnowskiego. W wysłanym do nich liście napisał: *Jestem przekonany, że Panu Posłowi idea modernizacji bazy sportowej miasta nie jest obojętna*. Podkreślił, że dla mieszkańców i tarnowskich sportowców inwestycja ma kapitalne znaczenie.

Zaproszeni na debatę:

Rafał Sonik, prezes Gemini Park Tarnów, Zbigniew Nowak, dyrektor Centrum Gemini Park Tarnów, Grzegorz Świątłowski, radny Miasta Tarnowa, Stanisław Dyduśiak, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Tarnowie, Zbigniew Proć, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Tarnowie, Daniel Potępa, przewodniczący Zarządu Rady Dzielnicy Starówka, Kazimierz Koprowski, przewodniczący Rady Miejskiej Tarnowa, Roman Ciepela, prezydent Tarnowa, Krzysztof Nowak, przewodniczący Rady Osiedla Legionów.

(DM)

(DM)



PONAD PÓŁ WIEKU RAZEM

W Sali Lustrzanej w gronie najbliższych i przyjaciół świętowali jubilaci, którzy mogą pochwalić się minimum 50-letnim stażem małżeńskim. Roman Ciepiela, prezydent Tarnowa wręczył w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pamiątkowe medale, które przyznano 29 parom. Podczas uroczystości 26 września nie zabrakło kwiatów, szampana, marszu Mendelssohna, licznych gratulacji. Pojawiły się nawet łzy wzruszenia.

Okolicznościowe medale otrzymało 29 małżeństw. – *Zapewne przez te lata były chwile radości, miłości, być może smutku, tęsknoty, oczekiwania. Ważne jest to, że możemy się razem spotkać i wspólnie świętować tak ważną dla państwa chwilę* – podkreślał prezydent Roman Ciepiela. Najwytrwalsi, państwo Krasnodębscy, mogą pochwalić się 64-letnim stażem. – *Nasza obecność tutaj chyba najlepiej świadczy o tym, że całkiem nieźle dogadywaliśmy się przez te lata. Krytycznych momentów nie było. Dzień ślubu świetnie pamiętam. Do kościoła szliśmy pieszo. Daleko nie mieliśmy, bo znajdował się naprzeciwko domu, czyli w odległości około stu metrów* – żartował Karol Krasnodębski. – *To był pięćdziesiąty drugi rok i straszna powojenna bieda. Do ślubu byłam ubrana w biały kostium i kapelusz* – wspominała Alicja Krasnodębska. – *Rodzice są szczęśliwym, zgodnym małżeństwem. Te lata minęły niepostrzeżenie, jak z bicza trzasnął. Mama nie miała lekko, bo tato w czasach Solidarności był internowany* – wspominały ich córki, Dorota i Barbara, które towarzyszyły rodzicom podczas uroczystości. Jubilaci zgodnie twierdzili, że nie ma gotowego przepisu na małżeństwo idealne. Niektórzy wskazywali, że to kompromis jest niezbędny, by związek był udany. – *Te lata były wspiane, choć czasami*

bywało różnie. Miłość porównuje się, nie bez powodu, do róży z kolcami. W gruncie rzeczy to piękny kwiat. Tak samo jest z uczuciem. Sztuka polega na tym, by się dogadać – tłumaczyli państwo Elżbieta i Mieczysław Majchrzakowie, świętujący wraz z dziećmi i wnukami 50. rocznicę ślubu. Wnukowie towarzyszyli także państwu Marii i Edwardowi Zubom. – *Dziadkowie dobrali się naprawdę idealnie, dlatego myślimy, że oni od początku małżeństwa spodziewali się, że tyle ze sobą wytrzymają. Doczekali się nie tylko wnuków, ale również prawnucząt* – mówili z kolei Justyna, Jakub i Gabriela. Jubilatów, oprócz pamiątkowych medali, wręczono kwiaty oraz upominki związane z Tarnowem, m.in. tarninowe korale i herbatę tarninówkę. Uczniowie szkoły muzycznej przygotowali dla uczestników mini recital. W repertuarze znalazły się utwory Chopina, ale także fragmenty z operetki „Kraina uśmiechu” czy piosenka Mieczysława Fogga „W starych nutach babuni”. Dodajmy, że medale prezydenta RP za długoletnie pożycie małżeńskie mogą otrzymać pary z minimum 50-letnim stażem, które cieszą się nieposzlakowaną opinią. Aby je otrzymać, małżonkowie muszą złożyć odpowiedni wniosek w Urzędzie Stanu Cywilnego.

(ww)

Lista odznaczonych jubilatów:

Regina i Józef Adamczyk
 Maria i Zdzisław Cieśla
 Alicja i Karol Krasnodębscy
 Jolanta i Stefan Kubik
 Jadwiga i Ryszard Marek
 Alicja i Stanisław Mietelscy
 Barbara i Jan Zaród
 Anna i Władysław Zawirscy
 Maria i Edward Zuba
 Maria i Zdzisław Basta
 Irena i Jan Breńscy
 Teresa i Józef Broda
 Zofia i Jan Kapałka
 Krystyna i Kazimierz Kiełb
 Elżbieta i Mieczysław Majchrzak
 Zofia i Józef Opióła
 Janina i Tadeusz Partyka
 Maria i Jan Augustyn
 Maria i Józef Gąsior
 Janina i Henryk Gąsior
 Elżbieta i Aleksander Górka
 Ewa i Jerzy Kliglich
 Krystyna i Zbigniew Kubiczek
 Maria i Gerard Laskiewicz
 Bogumiła i Marek Mach
 Zdzisława i Czesław Majcher
 Marta i Kazimierz Stępień

Jubileusz w Trzecim Wieku

Uroczysta Inauguracja Roku Akademickiego i jubileusz 10 – lecia powstania Uniwersytetu Trzeciego Wieku świętowało ponad 600 osób. Studenci w ciągu ostatniej dekady wysłuchali ponad tysiąc wykładów i wzięli udział w kilkuset seminariach i kursach.

- *Wchodzimy w drugie dziesięciolecie pełni sił, energii, nadziei, wiary i przekonania, że się nam uda. To jubileusz dla nas niezwykle, bo w tak zwanym „trzecim wieku” każdy jubileusz liczy się podwójnie – żartowała Maria Kanior, prezes Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku. W pierwszym roku działalności na uniwersytet zapisały się 164 osoby, po dekadzie pozostało 115 z nich.* Najbardziej wytrwali zostali nazwani „Złotą setką” studentów. Z okazji jubileuszy wydano też publikację „Nauka jest przygodą” pod redakcją Mieczysława Czosnyki, która opisuje wrażenia i doświadczenia studentów.

Maria Kanior została wyróżniona Dukatem Tarnowskim przyznawanym wybitnym i zasłużonym dla Tarnowa postaciom – *Dukatów ci u nas na uniwersytecie ciągle nie dostatek. Przyjmuję*



„Złota setka” odbiera wyróżnienie podczas inauguracji roku akademickiego w Centrum Sztuki Mościce

go z radością, jako znak dobrych czasów, które jeszcze przyjdą – mówiła uhonorowana prezes odbierając wyróżnienie. Uniwersytet z okazji jubileuszu w uznaniu za wybitne zasługi na rzecz integracji seniorów otrzymał medal Województwa Małopolskiego „Polonia Minor”.

Rok rocznicę stowarzyszenie chce uhonorować Minerałami Wsparcia osoby, które wspierają uczelnię swoim autorytetem, wiedzą oraz finansowo. W tym roku otrzymali je: Prezydent Tarnowa Roman Ciepiera, Wicemarszałek Województwa Małopolskiego Stanisław Sorys oraz Poseł na Sejm Władysław Kosiniak – Kamysz. Również Rada Słuchaczy uniwersytetu tradycyjnie przy-

znaje swoje wyróżnienia - tytuł „Usta kwieciste” dla wykładowcy, który posiada umiejętność takiego przekazu, dzięki któremu nasza wiedza staje się bogatsza. W tym roku wyróżnienie otrzymali: Urszula Szuster, Marek Smoła i Andrzej Gerlach.

Po części oficjalnej odbył się tradycyjny wykład inauguracyjny, który wygłosił prof.dr hab. inż. Ryszard Tadeusiewicz. Tematem wykładu były „Modele biocybernetyczne, jako narzędzie biologii i medycyny XXI wieku”. Dodatkowo dla uczczenia jubileuszu przed liczną zgromadzoną publicznością wystąpił tarnowski zespół MONK.

(AH)



Fragment spektaklu „Zimorodek”. Mariusz Szaforz i Dominika Markuszewska

150 ról w 40 lat

Blisko 150 ról teatralnych, ponad setka premier w kilkunastu różnych teatrach i rzesza wiernych widzów – to dorobek, jakiego pozazdrościć może niejeden aktor. Jeden z najbardziej rozpoznawalnych aktorów

teatru „Solskiego”, ulubieniec tarnowskiej publiczności – Mariusz Szaforz obchodzi w tym roku 40 –lecie pracy artystycznej.

Przez 40 lat aktor występował na deskach różnych teatrów, między innymi w Poznaniu, Krakowie czy Koszalinie, ale zawsze wracał do Tarnowa. Przygoda z teatrem „Solskiego” rozpoczęła się w 1978 roku i z przerwami trwa do tej pory. - *Mam żonę tarnowiankę. Jak tu przyjechałem zakochałem się w mojej żonie i w Tarnowie. Te dwie miłości mnie powaliły. Zawsze tu wracam, to jest moje miejsce* – mówił niegdyś naszej redakcji Mariusz Szaforz.

Tradycyjnie z okazji jubileuszu przygotowano spektakl premierowy. Tym razem była to komedia „Zimorodek” w reż. Tomasza Piaseckiego wg tekstu Williama Douglasa Home’a. Mariusz Szaforz wcielił się w rolę wziętego pisarza - sir Charlesa Warburtona, który przeżywając jesień życia, zapragnął ułożyć sobie życie ze swoją miłością z przed lat. Za wszystkie chwile wzruszeń, uśmiechy i skłanianie do refleksji publiczność podziękowała aktorowi owacjami na stojąco. Artysta otrzymał także liczne wyrazy uznania i gratulacje. Został także uhonorowany Dukatem Tarnowskim. - *Zwykle dużo mówię, ale teraz po prostu zabrakło mi słów* – mówił sam aktor, nie kryjąc wzruszenia.

(AH)

Kosmiczna kraina

Z inicjatywy osiedlowego Stowarzyszenia Anioł Struś ma powstać największy w Tarnowie mural. Dzieło ma widnieć na ścianie zewnętrznej o powierzchni 270 metrów kwadratowych. Inicjatorzy zbierają fundusze na realizację projektu.

„Kosmiczna kraina Strusina” to malowidło naścienne, którego tematyka jest inspirowana twórczością tarnowskiego, znanego w całej Polsce, architekta futurysty Jana Głuszaka DAGARAMY. Jego projekty architektoniczne z lat 60. i 70. były niezwykle odważne, futurystyczne i mogą kojarzyć się z kosmicznymi budowlami. Gigantyczne dzieło ma powstać przy jednym z największych w Tarnowie placów zabaw – na ścianie bloku przy ul. Wilsona 63. Stąd też pojawił się pomysł, aby mural przedstawiał kosmiczny sen dziecka. - *Zawsze chciałam zrobić tam mural. Okazja nadarzyła się w lipcu tego roku, kiedy rozpoczął się remont elewacji tego bloku. Poprosiliśmy wykonawców, żeby zostawili ścianę tylko wybieloną a my dołożymy wszelkich starań, żeby ten mural powstał.* – mówi Ola Dzwierżyńska ze Stowarzyszenia Anioł Struś. Projektantem muralu jest Janusz Kołton, grafik komputerowy, członek Stowarzyszenia Anioł Struś. - *Ponieważ jest to duża ściana, a projekt muralu jest dość skomplikowany, niesie to ze sobą spore nakłady finansowe. W tym momencie szukamy sponsorów prywatnych lub instytucji, które mogłyby wspomóc nas swoimi zasobami* – zapewnia Ola Dzwierżyńska. Praca nad murałem ma trwać jedną noc i cztery dni. W ciągu nocy powstanie szkic, który będzie wyświetlony na ścianie w formie mappingu, stąd potrzeba pra-



Projekt muralu autorstwa Janusza Kołtona.

cy nocą. Gigantyczny obraz będzie malowany z wysięgnika koszykowego przy pomocy wałków, pędzli i sprayów.

(AH)

MOIM ZDANIEM

Jak oceniasz pomysł wykonania muralu na osiedlu Strusina?



Arkadiusz Biernik

Uważam, że to bardzo dobry pomysł, zwłaszcza, że przychodzi tu bardzo dużo dzieci z całego osiedla. Dzięki muralowi to miejsce stanie się bardziej przyjazne dla najmłodszych. Taki mural jest zdecydowanie lepszym pomysłem i przyjemnym widokiem, w odróżnieniu od wulgaryzmów, które non stop tu powstają, szpecą ściany i robią przykre wrażenie. Dorostłym projekt muralu też się pewno spodoba, bo może kojarzyć się z powrotem do dzieciństwa.



Teresa Oleś

Mnie się to bardzo podoba. Tu jest bardzo dużo dzieci, dzieci będą patrzyły i na pewno będzie im weselej. Projekt fajnie koresponduje z pobliskim placem zabaw. Kolorystyka bardzo przyjazna i miła dla oka. Dzieciom i mamom na pewno będzie się to podobało. Mam nadzieję, że w przyszłości będzie tu więcej ławek. Przychodzą tu też dzieci z sąsiednich bloków i przy ładnej pogodzie dzieci jest naprawdę dużo.



Krystyna Krzemińska

Jak rysunek będzie już na ścianie będzie bardzo ładnie, nie będzie tak pusto. Tu bawią się dzieci, więc pasuje bardzo dobrze. Bardzo się cieszymy, że powstanie akurat na naszym osiedlu, będzie się wyróżniał wśród innych bloków. Obserwuję, że ostatnio coraz więcej dzieci czas spędza na polu, to bardzo miłe. Lubimy jak najmłodszy dostrzymują nam towarzystwa, jest wtedy weselej.



Tarnowski Dukąt dla Lenze

20-lecie działalności w Tarnowie świętowała spółka Lenze, firma z niemieckim kapitałem, specjalizująca się w przemyśle, inteligentnej technice napędowej i w automatyzacji. Wytwarza i opracowuje produkty z zakresu mechatroniki, takie jak przekładnie i silniki. Lenze zatrudnia 3400 pracowników na całym świecie. Tarnowski, otwarty w 1996 roku zakład Lenze, zatrudniający 157 osób jest czwartym co do wielkości pracodawcą na terenie Strefy Aktywności Gospodarczej.

Lenze Tarnów sp. z o.o. zajmuje się głównie obróbką żeliwnych i aluminiowych odlewów oraz montażem motoreduktorów. W 1996 roku powierzchnia zakładu liczyła tysiąc metrów kwadratowych, teraz jest siedmiokrotnie większa. Firma, poza Niemcami i Polską, działa też we Włoszech, Francji, w Stanach Zjednoczonych, w Chinach i w Indiach, a od 2008 roku obecna jest również na Białorusi. Główna siedziba firmy w Polsce mieści się w Katowicach, a regionalne biura handlowe w Mielcu, Grodzisku Mazowieckim i w Legnicy. Dewiza Lenze brzmi *To takie proste*, a na swojej stronie internetowej firma podkreśla wielostronne zdolności, kwalifikacje i wiedzę swoich specjalistów. Z okazji jubileuszu prezydent miasta, Roman Ciepela, uhonorował Lenze Tarnów Dukątem Tarnowskim. To kolejne wyróżnienie dla spółki. W 2016 roku otrzymała wyróżnienie w 9. edycji prestiżowego rankingu „Diamenty Forbesa”, zajęła też 15. miejsce w małopolskim rankingu średnich firm i 257 w zestawieniu ogólnopolskim. W 2014 roku spółka uzyskała blisko 59 milionów złotych przychodów i 10 milionów zysku netto.

(DM)

Poznaj ofertę inwestycyjną

Z myślą o inwestorach, deweloperach, architektach oraz o wszystkich zainteresowanych ulokowaniem inwestycji w Tarnowie lub okolicznych gminach odbywać się będą II Targi Aglomeracji Tarnowskiej. W Sali Lustrzanej będzie można poznać ofertę inwestycyjną, która obejmuje obszar o łącznej powierzchni niemal 780 hektarów.

Podczas targów zostaną zaprezentowane tereny inwestycyjne ośmiu gmin stowarzyszonych w ramach aglomeracji tarnowskiej: Radłowa, Wierzchosławic, Skrzyszowa, Żabna, Ryglic, Lisiej Góry, Wojnicz, gminy Tarnów oraz miasta Tarnowa. Zainteresowani będą mogli również poznać szczegóły dotyczące zwolnień oferowanych przez samorządy oraz na terenach objętych Krakowską Specjalną Strefą Ekonomiczną, której podstrefy znajdują się w Tarnowie i w Żabnie. Przedstawiciele każdej gminy postarają się przekonać, dlaczego warto inwestować właśnie na ich terenie.

Wydarzeniu towarzyszyć będą warsztaty, które dotyczyć będą najczęściej poruszanych zagadnień przez przedsiębiorców. Chętni będą mogli dowiedzieć się m.in., jakie są zasady odliczania podatku VAT w ramach prowadzonej działalności i jakie są formy opodatkowania dla osób fizycznych oraz osób prawnych.

Tegoroczna edycja targów odbywa się w ramach Małopolskiego Festiwalu Innowacji. Szczegółowych informacji o targach udzielają pracownicy Wydziału Rozwoju Gospodarczego magistratu – tel. 14 688 28 20, email: wrg@umt.tarnow.pl.

(ww)

25-lecie Control Process

Na początku października firma świętowała jubileusz 25-lecia działalności. Control Process powstał w 1991 roku. W pierwszych latach swojej działalności zajmował się projektowaniem, montażem oraz rozruchem instalacji automatyki i pomiarów. Obecnie to grupa kapitałowa skupiająca kilkanaście spółek o profilu inżynieryjno-budowlanym, która zatrudnia około tysiąc osób w całym kraju. Firma realizuje projekty dla m.in.: tłoczni oraz magazynów gazu ziemnego, elektrociepłowni, stacji i linii przesyłowych energii elektrycznej.

Dofinansowania dla osób bezrobotnych

Dla tych, którzy chcą założyć działalność gospodarczą, Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego przygotowała szkolenia i porady specjalistów w ramach projektu „Dobry Czas na Biznes – ST”. Aby wziąć w nim udział, trzeba mieć powyżej 30 lat i być osobą długotrwale bezrobotną. Maksymalna wartość bezzwrotnej dotacji to 24,5 tys. złotych dla uczestnika. O dofinansowanie mogą ubiegać się mieszkańcy Tarnowa, powiatu tarnowskiego, brzeskiego i dąbrowskiego. Kandydaci powinni należeć do co najmniej jednej z grup – mogą to być: osoby powyżej 50. roku życia, długotrwale bezrobotne, niepełnosprawne, o niskich kwalifikacjach, kobiety. Uczestnicy projektu mogą także otrzymać bezpłatne, roczne, indywidualne wsparcie doradcze w zakresie księgowości, prawa i utrzymania firmy na rynku.

100 tys. zł na kampanię promocyjną

Pozyskałeś pieniądze na własny biznes lub zrealizowałeś ciekawy projekt dzięki funduszom europejskim? Nakręć filmik i pochwal się światu swoim pomysłem. Dla autorów najciekawszych propozycji czekają atrakcyjne nagrody, m.in. kampania promocyjna o wartości 100 tys. zł. Krótki, maksymalnie czterominutowy filmik można zgłosić za pośrednictwem formularza dostępnego na stronie konkursu do 15 października. Dla zdobywcy pierwszego miejsca przygotowano kampanię promocyjną na portalu Interia.pl, laureat drugiego miejsca otrzyma nagrodę finansową w wysokości 20 tys. zł, natomiast trzecie miejsce nagrodzone zostanie dronem. Szczegóły: <http://funduszeuropejskielubieto.interia.pl/>

(ww)



PATRZĄC NA MŁYŃ SZANCERA

Z Elizabeth Szancer, prawnuczką właściciela młyna Szancera, Henryka, rozmawia Daniela Motak

Z jakimi uczuciami przyjeżdża pani do Tarnowa?

Jestem bardzo mocno związana z tym miejscem. Podczas każdej wizyty spaceruję po Tarnowie i zastanawiam się, jak tu było w czasach dzieciństwa mojego taty i wcześniej, gdy żyła tu i pracowała rodzina Szancerów. Mogę używać tylko własnej wyobraźni, bo ocalało zaledwie kilka zdjęć z tamtych lat, i wielu z tych moich bliskich, którzy mogliby pamiętać i opowiadać, zginęło w czasie wojny.

Jak o Tarnowie opowiadali pani rodzice?

Bardzo dużo mówił mój tata, Henryk Szancer, urodzony w Tarnowie. W opowieściach o historii rodziny cofał się aż do XVIII wieku! Najchętniej wspominał bliskich, którzy byli dla niego bardzo ważni, mówił o sprawach osobistych członków naszego rodu, o tym, co udało im się osiągnąć w polityce, sztuce, biznesie... Rodzina miała wielu krewnych w całej Europie, między innymi w Wiedniu, a jeden z moich przodków wyemigrował z Polski i został członkiem włoskiego rządu. **Kuzyn mamy, Jerzy Kluger, był najlepszym przyjacielem przyszłego**



Elizabeth Szancer jest wybitną kuratorką sztuki. Pracuje dla muzeów i kolekcjonerów prywatnych z USA, w tym dla Whitney Museum of American Art, Ronalda S. Laudera i Nelsona Rockefellera.

papieża, Karola Wojtyły z Wadowic. A gdy byłam małą dziewczynką, inny kuzyn mojego taty, Jan Marcin Szancer kupował mi książki. Nadal jest bardzo sławny. Wielu moich krewnych zginęło w czasie wojny, wielu, żeby się chronić, zmieniło wtedy nazwiska. Artur Szancer, znany krytyk teatralny, który mieszkał w Krakowie, przybrał nazwisko Roman Szydłowski. Napisał książkę *Wojna zaczęła się w Tarnowie*.

To trudna i skomplikowana historia rodzinna...

Tak, najważniejsze jest jednak to, że początek rodziny był w Tarnowie. Mój tata tutaj przyszedł na świat. Potem jego ojciec, a mój dziadek, Gustaw, przeniósł się z rodziną do Przemyśla, gdzie prowadził aptekę Szancera, ale rodzina często

przyjeżdżała do Tarnowa, do bliskich. Mój tata spędzał tu wakacje i weekendy, i często już jako dorosły człowiek wspominał, jak mijał mu czas w Tarnowie, jak wyglądały rodzinne spotkania, co wtedy jedzono, o czym rozmawiano.

Kiedy odwiedziła pani Tarnów po raz pierwszy?

W 1976 roku. Miałam wtedy 25 lat. Chodziłyśmy z mamą po Rynku, odwiedziłyśmy cmentarz. Wszystkie widziane wtedy miejsca w Tarnowie zapamiętałam jako szare i smutne, teraz to się bardzo zmieniło. Tata nigdy nie wrócił już do Polski, zmarł w Nowym Jorku pół roku wcześniej, mama bardzo pragnęła powrotu, bo Polska była dla moich rodziców ukochaną krainą. Za pierwszym razem odwiedzałyśmy

głównie cmentarze. Tarnowski Cmentarz Żydowski to dla mnie wyjątkowe miejsce, są tam rodzinne groby, wyremontowałam je w 2013 roku. Jednak nie tylko wycieczki w przeszłość są dla mnie ważne, przyszłość także. Jestem bardzo zaangażowana w ochronę żydowskich pamiątek kultury, które przetrwały w Tarnowie. **Chciałabym stworzyć na cmentarzu miejsce, do którego ludzie mogliby przyjść i uczyć się o historii tarnowskich Żydów.** Chciałabym też wydać w Polsce poezje mojego taty. Z wykształcenia był chemikiem i farmaceutą, ale też pięknie pisał, należał do PEN Clubu. Adam Bartosz, wieloletni dyrektor tarnowskiego muzeum, mój przyjaciel, opracowuje wiersze taty, a tarnowski muzyk, Wojciech Klich, być może napisze do nich muzykę. To byłyby dla pamięci mojego taty wspaniałe prezent. Wierszy nie trzeba tłumaczyć, tata pisał po polsku.

A w jakim języku rozmawiało się w pani domu?

Po polsku. Wychowywałam się otoczona językiem angielskim i bardzo szybko chciałam się go nauczyć, żeby nie różnić się od innych. Teraz w Stanach Zjednoczonych jest inaczej, ludzie chronią swoją kulturą odrębność, jednak wtedy tak nie myślano. Nauczyłam się angielskiego szybko, jako małe dziecko. Dlatego mam teraz taki koszmarny amerykański akcent (śmiech). Rzadko i mało mówię po polsku, ale rozumiem. Czytam również po polsku.

Które miejsca w Tarnowie, poza wspomnianym już Cmentarzem Żydowskim w Tarnowie są pani szczególnie bliskie?

Lubię spacerować po ulicach, o których wiem, że żyła przy nich moja rodzina – po ulicy Goldhammera, przy której urodził się mój tata, po Wałowej, gdzie pod numerem 12 jest dawna rodzinna kamienica. Lubię Rynek, chodzę tam, żeby poczuć ducha miasta. Ważna jest dla mnie Bima. Bardzo też mi leży na sercu i bardzo mnie martwi przyszłość młyna Szancera.

Widziała go pani po pożarze?

Tak (długie milczenie). Ostatni raz byłam tam rok temu. To było dla mnie bardzo smutne, bardzo przykre. Wiem, że to teraz prywatna własność i że potrzebne są ogromne pieniądze, ale może ktoś mógłby coś zrobić, zainwestować?

Stworzyć miejsce, które przyciągałoby ludzi do Tarnowa? Może hotel, może galerię sztuki? Ja mogę pomóc tylko szukając za granicą ludzi, chętnych do takiej inwestycji. To byłoby dobre dla miasta.

Kogo pani tutaj odwiedza, gdzie się pani zatrzymuje podczas pobytu w Tarnowie? Ma pani tu jakieś swoje miejsce?

Zatrzymuję się w hotelach. Nikt z rodziny nie mieszka już ani w Tarnowie, ani w okolicy. Wszystko, co kiedyś należało do naszej rodziny, teraz ma już innych właścicieli. Nie staraliśmy się o odzyskanie majątku, ale jestem zainteresowana, co będzie się z tymi miejscami działo. Mam bliskich w Krakowie – stamtąd po-

Młyn Szancera

Został wybudowany w 1846 roku przez Henryka Szancera, przedsiębiorcę, filantropa, zasymilowanego Żyda, członka Rady Miejskiej Tarnowa. Był to jeden z pierwszych młynów parowych w Galicji. Henryk Szancer miał też młyn w Stanisławowie, Przemysłu i w Bochni. Młyn Szancera jest teraz własnością prywatną. W kwietniu 2015 został podpalony.

chodzi moja mama – oraz w Warszawie, w Australii, i w Izraelu. Siostra mojego taty po wojnie wyjechała do Jugosławii, tam też mam kuzynkę. Tam po wojnie trafiła również moja babcia, Róża. Z Tarnowa w czasie wojny hitlerowcy wywieźli do Auschwitz moje kuzynki.

Pani rodzice uciekli przed wojną na Wschód....

Tata i mama pobrali się w Krakowie, przed wybuchem wojny i tam mieszkali. Gdy wybuchła wojna, rodzina zdecydowała, żeby uciekać na wschód, do Związku Radzieckiego. **Jak wielu ludzi z Polski, trafili na Syberię.** Kiedy zmieniły się sojusze, tata wrócił stamtąd z armią generała Andersa, przeszedł szlak przez Irak, Teheran, Włochy. To właśnie we Włoszech pisał poezje, pięknie opisywał włoskie miasta. Brał udział w bitwie pod Monte Cassino. Po wojnie trafił do Londynu. Mama w 1947 trafiła do Nowego Jorku i spotkała się tam z tatą. Przed wojną ukończyła prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, ale nie praktykowała go w Ameryce. Mój tata w Stanach przez 25 lat, do śmierci, pracował dla Heleny Rubinstein, Polki z Krakowa.

Kiedy zaczęła się pani zajmować sztuką?

Interesuję się sztuką od małości, bo mama od zawsze zabierała mnie do muzeów w Nowym Jorku i miastach europejskich. Czym się zajmuję? Jestem kuratorem sztuki, pomagam w tworzeniu prywatnych kolekcji. Pracuję dla Ronalda, syna Estee Lauder, założycielki słynnego koncernu kosmetycznego. Ronald Lauder jest uznanym kolekcjonerem sztuki, a ja jestem kuratorem jego kolekcji.

Mówiła pani, że z całej przeszłości rodziny w Polsce zostało zaledwie kilka zdjęć...

Mam ich 5. I to wszystko. Ocalała też srebrna patera do podawania ryb, używana kiedyś w rodzinie Szancerów. Ja również jej używam, jest piękna. Ale niedawno przytrafiła mi się niezwykła historia. 15 lat temu, podczas remontu szpitala w Krakowie, w dawnej dzielnicy żydowskiej na Kazimierzu, ze ściany wypadł pakiet fotografii i dokumentów. Robotnicy je wyrzucili, ale pracująca tam kobieta, technik szpitalny, zebrała wszystko. W paczce były fotografie i dokumenty. Kobieta nie wiedziała, jak połączyć zdjęcia z osobami. Przekazała je swojej córce, i poprosiła o pomoc. Jej córka odnalazła mnie 3 lata temu i przysłała mi paczkę, a teraz robi doktorat z historii. **W paczce było 26 zdjęć rodziny mojego dziadka i należące do niego przedwojenne obligacje.** Wtedy pewno były dużo warte, ale teraz to tylko papier (uśmiech).

Ma pani żal do losu, że tak to się ułożyło?

Moja mama mówiła, że gdyby to się nie zdarzyło, wszystko byłoby inaczej. Mam rodzinę rozrzuconą po całym świecie, a gdyby nie wojna, kto wie, może żylibyśmy wszyscy w Tarnowie?

A jak przez ostatnie lata w pani oczach zmienił się Tarnów?

Dla mnie najgorsze jest to, co się stało z młynem. To bardzo zła zmiana. Ale dużo na dobre zmieniło się na cmentarzu. Teraz przyjeżdżam częściej niż kiedyś i chcę brać udział w projektach przywracających pamięć. **Tarnów to piękne miasto i chciałabym, żeby dla turystów przyjazd tu był tak oczywisty, jak odwiedzanie Krakowa.** Co zrobić, żeby tak było? To też pytanie do was, którzy tu mieszkacie.



Na zdjęciu (od lewej) Marzena Zięba, Joanna Mazur, Michał Derus i Anna Trener-Wierciak

OLIMPIJSKA DUMA TARNOWA

To miał być ich czas. Pierwszy raz w historii tarnowskiego sportu na Igrzyska Paraolimpijskie, które w tym roku odbyły się w Brazylii, pojechało czterech zawodników z Tarnowa. Nie zawiedli. Spełnili nie tylko marzenia kibiców i trenerów, ale przede wszystkim swoje, przywożąc do domu aż trzy medale.

Konkurencja była duża. 7 września do zmagani w Rio de Janeiro przystąpiło ponad cztery tysiące sportowców ze 176 krajów. Wśród nich byli oni: Michał Derus, Joanna Mazur, Anna Trener-Wierciak i Marzena Zięba, zawodnicy Tarnowskiego Zrzeszenia Sportowego Niepełnosprawnych START. Choć na swoim koncie mają osiągnięcia na mistrzostwach Europy czy świata, to na Igrzyska Paraolimpijskie pojechali w większości pierwszy raz. Tylko Marzena Zięba, tarnowska weteranka, w turnieju paraolimpijskim wystartowała po raz trzeci.

Medalowi lekkoatleci

Pierwsze dobre wieści do Tarnowa dotarły 11 września. Najpierw w finale

biegu na 100 metrów wystartował Michał Derus. Podopieczny Piotra Kuczki musiał uznać wyższość reprezentanta Brazylii Petrucio Ferreiry Dos Santos, który czasem 10,56 sek. ustanowił nowy rekord świata. Tarnowski zawodnik do mety dobiegł z czasem 10,7984 sek., o włos wyprzedzając Brazylijczyka Yohanssona Nascimento (10,7987 sek.). **Tarnowianin na podium rozdzielił gospodarzy.** – *W Brazylii biegano mi się bardzo dobrze. Było ciepło, a ja podczas startów lubię taką temperaturę. Do tego czuć było doping brazylijskich kibiców. Nie ukrywam, że trochę się stresowałem* – komentuje Michał, który do tej pory może pochwalić się licznymi medalami na dystansie 100 i 200 m. Jest m.in. te-

gorocznym mistrzem Europy w biegu na 100 m i ubiegłorocznym mistrzem świata także w „setce”.

Tego samego dnia, kilka godzin później, do zawodów przygotowywała się Anna Trener-Wierciak. **W skoku w swojej najlepszej próbie uzyskała wynik 4,53 metra**, co dało zawodniczce trzecie miejsce w turnieju. Pierwszą lokatę w konkursie zdobyła niezwykle szybka na rozbiegu Chinka Chen Junfei, która skokiem na odległość 4,77 m, pobiła swój rekord życiowy. Drugie miejsce wywalczyła Australijka Taylor Doyle (4,62 m). – *Ten medal to dla mnie wielka radość i zadowolenie z samej siebie. Wszystko to, co robimy, robimy przede wszystkim dla siebie, przelatujemy własne bariery,*

chcemy osiągać coraz to lepsze wyniki – mówi Ania.

Podopieczna Marcina Nowaka brązowy medal Igrzysk Paraolimpijskich będzie mogła położyć obok tych zdobytych podczas tegorocznych mistrzostw Europy. Ania dzięki dobrej dyspozycji wywalczyła dwa brązy: w skoku w dal oraz w sprincie na 100 metrów.

Wyśniony krążek

Trzeci medal w Rio de Janeiro wywalczyła Marzena Zięba, która wystartowała w konkurencji podnoszenia ciężarów. – *Śniło mi, że stoję na podium. Jak widać marzenia i sny jednak się spełniają* – cieszy się tarnowianka. Początkowo wydawało się, że Nigeryjka Josephine Orji i Egipcjanka Nadia Ali są poza zasięgiem wychowanki Bogusława Szczepańskiego. Pierwsza rzeczywiście dwukrotnie podczas konkursu pobiła rekord świata, najpierw wyciskając 154 kg, a potem 160 kg. Egipcjanka natomiast spaliła wszystkie trzy próby na 145 kg. Swoją szansę wykorzystwała zaś Marzena i z wynikiem 134 kg zajęła ostatecznie drugą lokatę.

Tarnowianka jest także rekordzistką Europy w podnoszeniu ciężarów. Na swoim koncie ma też tytuł mistrzyni i wicemistrzyni Europy oraz drugiej wicemistrzyni świata.

Medal był blisko

Tarnowski klub w Rio de Janeiro reprezentowała ponadto Joanna Mazur. **W biegu na dystansie 400 metrów Asia uplasowała się na siódmej pozycji.** „Setkę” z kolei ukończyła na 11. miejscu. – *Mimo wszystko czuję się wyjątkowo. Start w Rio to dla nas nagroda za długi sezon przygotowawczy i wysiłek, który włożyliśmy w treningi* – wyznaje. – *Najbliższy cel to mistrzostwa świata, do których już teraz chcemy zacząć się przygotowywać* – dodaje. Asia jest osobą niewidomą. Biega z opaską na oczach, połączona inną opaską ze swoim przewodnikiem Michałem Stawickim. – *Non stop jesteśmy razem. Przebywamy ze sobą nie tylko na treningach. Jemy wspólnie posiłki, wspólnie wychodzimy. Pokoje też zawsze mamy obok siebie* – wyjaśnia Michał. Ta przyjaźń z pewnością pomaga zawodnikom osiągać dobre rezultaty. Asia na swoim koncie ma m.in. tytuł mistrzowski wywalczony w biegu na 200m podczas tegorocznych Mistrzostw Europy we Włoszech.

Duma klubu

Zadowolenia i wzruszenia z postawy swoich podopiecznych nie kryje prezes START-u Bogusław Szczepański. – *Cie-*



Joanna Mazur z Michałem Stawickim podczas 10. Międzynarodowego Mitingu Lekkoatletycznego w Tunezji

szę się, że sport osób niepełnosprawnych wreszcie wyszedł z marginesu, że zauważono nasz trud, nasze wysiłki, nasze sukcesy. Jestem dumny ze swoich wychowanków. Jeżeli wygrywa się medal o jedną tysięczną sekundy, to znaczy, że włożyło się serce zarówno w przygotowania, jak i w samą walkę – tłumaczy prezes Szczepański.

Około czterech tysięcy zawodników z całego świata wzięło udział w Igrzyskach Paraolimpijskich w Rio de Janeiro. Reprezentacja Polski liczyła 96 sportowców, którzy wywalczyli łącznie 39 medali. W gronie tym znalazło się czterech zawodników tarnowskiego klubu, którzy przywieźli trzy krążki.

Klub START Tarnów powstał 20 lat temu. W tym czasie przewinęło się przez niego wielu utalentowanych zawodników. Paraolimpijski szlak przetarła Aneta Michalska, która w Sydney w 2000 r. zdobyła brązowy medal w pływaniu.

Cztery lata do Tokio

Kolejne Igrzyska Paraolimpijskie odbędą się w 2020 r. w Tokio. Tarnowscy zawodnicy nie wybiegają jednak tak daleko w przyszłość i koncentrują się głównie na najbliższych zawodach. – *Zostawiam wszystko to, co było w tyle. Trzeba iść do przodu i planować kolejne starty* – mówi Michał Derus. – *Przez najbliższe cztery tygodnie trener obiecał mi wolne. Co będzie za cztery lata, zobaczymy. Za rok walczyć będziemy podczas mistrzostw świata w Londynie* – opowiada z uśmiechem Anna Trener-Wierciak. – *2020 rok to bardzo odległy termin. Póki co trzeba skupić się na okresie przygotowawczym* – zaznacza z kolei Joanna Mazur.

– *Czas pokaże, co wydarzy się w Tokio. Będą to moja czwarte igrzyska paraolimpijskie. Marzeniem oczywiście byłoby złoto* – zauważa zaś Marzena Zięba. Wszyscy jednak zgodnie podkreślają, że najważniejsze są: zdrowie i forma, bo to one będą wpływać na dalsze starty zawodników w turniejach.

Ogrodnicza moda w parku

Kilkuset uczniów i kilkudziesięciu nauczycieli z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Ogrodniczych zaangażowało się w przygotowanie Jesiennego Pikniku Ogrodniczego dla mieszkańców, który 24 września odbył się w Parku Sanguszków. Największą popularnością w czasie imprezy cieszyły się porady ogrodnicze, których udzielali specjaliści – nauczyciele z ZSEO w Tarnowie.

Mimo deszczowej pogody, piknik cieszył się dużym zainteresowaniem. Do parku ściągnęły całe rodziny. Na uczestników pikniku czekały: wystawa warzyw, owoców, kwiatów i ziół, pokaz mody ogrodniczej, zumba oraz potańcówka. Najwytrwalsi uczestnicy imprezy przenieśli się do Pałacu Sanguszków, gdzie do godz. 22-ej tańczyli do muzyki granej na żywo przez orkiestrę.

Atrakcje przewidziano dla każdej grupy wiekowej. Najmłodsi mogli wziąć udział w licznych konkursach, natomiast nieco starsi zaopatrzyć się w produkty do przygotowania przetworów na zimę lub kupić gotowe słoiczki z owocowymi i warzywnymi specjałami. Podczas pikniku nie zabrakło także degustacji ciast domowej roboty. Nauczyciele przedmiotów zawodowych chętnie udzielali porad i odpowiadali na pytania dotyczące ogrodnictwa. – *Dopytywano niemal o wszystko: jak przycinać drzewka, jakie gatunki jabłek są najsmaczniejsze, jakie powinny być odpowiednie warunki dla sadzenia roślin balkonowych czy ogródkowych. Nauczycielom i uczniom tak*



bardzo spodobała się formuła pikniku, że od razu zaczęli planować kolejną edycję – relacjonuje Alicja Czerwińska-Franek, dyrektor ZSEO w Tarnowie, która wraz z Radą Osiedla nr 6 „Zabłocie – Gumniska” zorganizowała piknik.

(ww)



Święto mościckiej „Siedemnastki”

Tarnowska Szkoła Podstawowa nr 17 rozpoczęła obchody 70-lecia. Świętowanie potrwa do końca roku szkolnego. A jest co celebrować – w ciągu tych siedemdziesięciu lat szkolne mury opuściło 4211 ab-

solwentów. W tym czasie pracowało tam prawie 440 nauczycieli oraz 120 osób związanych z administracją i obsługą placówki.

Gala, poprzedzona uroczystą mszą, odbyła się 17 września. Obecni uczniowie oraz absolwenci spotkali się w Centrum Sztuki Mościce, gdzie zaplanowano część oficjalną i artystyczną uroczystości. Wśród zebranych gości nie zabrakło dyrektora tarnowskiej delegatury kuratorium oświaty, Andrzeja Puciłowskiego i radnej Anny Krakowskiej, absolwentki szkoły.

Mniej formalny charakter miały obchody w murach szkoły. Obok jej siedziby, przy ulicy Norwida posadzono dąb, któremu nadano imię Eugeniusz (patronem szkoły jest Eugeniusz Kwiatkowski). W przyszkolnym ogrodzie zakopano kapsułę czasu, w której znalazły się: niemal 700-stronnicowa monografia „Siedemnastki”, rysunki i prace literackie uczniów. Tematyka dwóch ostatnich prac dotyczyła tego, jak najmłodsi wyobrażają sobie siebie za 30 lat.

Do świętowania z chęcią przyłączyli się absolwenci. Najstarsi z nich to osoby, które w szkolnych ławach zasiadały nawet w latach 50 i 60-tych. – *Widać było, że wszyscy przybyli na jubileusz absolwenci mają sentyment do szkoły* – relacjonuje Marek Smoła, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Tarnowie – Mościcach. – *Tego typu spotkania są potrzebne, o czym najlepiej świadczy to, że tylu ludzi chciało przyjść i wspólnie wspominać. W rozmowach często podkreślali, że budynek szkoły bardzo się zmienił przez te lata* – dodaje.

(ww)

Gotować po mistrzowsku

6 Pomysł na szóstkę

Zachęteni sukcesem telewizyjnych programów o tematyce kulinarnej postanowili sami zrealizować własny konkurs. Mowa o uczniach Szkoły Podstawowej nr 11, którzy od kilku lat rywalizują w konkursie Cookchef (wcześniej Masterchef).

W zawody zaangażowała się cała społeczność uczniowska. Gdy tylko pojawia się informacja o naborze do konkursu, lista uczestników błyskawicznie się wypełnia (decyduje kolejność zgłoszeń). Do udziału w konkursie postanowiono zachęcić również dziadków i rodziców uczniów. Ci pierwsi przygotowują popisowe potrawy wspólnie z wnukami podczas zawodów. W jury nie może zabraknąć Magdy „Kessler”, która obserwuje i ocenia potyczki zawodników.

Z kolei rodzice mogą wykazać się kulinarnymi umiejętnościami, prezentując swoje wypieki podczas szkolnego kiermaszu. W ostatniej edycji tematem przewodnim konkursu był chleb, w poprzednim – szarlotka. Wypieki rodziców znikają w ekspresowym tempie. Te, które cieszą się największą popularnością,



cią, pomagają jury w wyborze osoby, która zaproponowała najlepszy przysmak. Konkursowi towarzyszą warsztaty z dietetykiem. – Tego typu impreza jest dobrym pretekstem, by uświadomić dzieciom, jak ważny jest zdrowy styl życia.

Kładziemy nacisk na prawidłową dietę. Przyznane szkole tytuły i certyfikaty, między innymi Szkoły Promującej Zdrowie i Zielonej Flagi, zobowiązują – tłumaczy Elżbieta Wójcik, dyrektorka SP nr 11.

(ww)

Szacunek najważniejszy

Wzajemny szacunek to zdaniem Ewy Anteckiej-Hawrysz, nauczycielki z VII Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie podstawa, by współpraca z uczniem się udała. Stara się stosować tę zasadę od 36 lat, czyli od kiedy uczy języka niemieckiego.



– Niemiecki stanowił początkowo dla uczniów atrakcję, gdy wprowadzono naukę tego języka obok rosyjskiego. Obecnie, gdy uczeń ma w programie nauczania również angielski, o jego uwagę i zainteresowanie trzeba bardziej zawalczyć – zauważa Ewa Anteckiej-Hawrysz. Jak mówi, uczenie przychodzi łatwiej, gdy uczeń ma możliwość bezpośredniego spotkania i rozmowy z osobami, które posługują się danym językiem. Stąd też pomysł, by podjąć współpracę ze szkołami z Niemiec. Nastolatki mieli okazję wyjechać m.in. do Cursdorfu w Turynii i wziąć udział we współpracy z Europejską Akademią Obywatelską. Z jej inicjatywy w VII LO odbywały się również cykliczne zajęcia, które prowadziła w ramach wolontariatu native speakerka z Bonn.

Obecnie jej działania skupiają się na poradnictwie zawodowym dla uczniów. – Licealiści, nawet ci z trzeciej klasy są niezdecydowani, dlatego naszą rolą jest im pomóc w wyborze zawodowej ścieżki – tłumaczy. Za swoją pracę otrzymała liczne nagrody. Może pochwalić się m.in. Nagrodą Małopolskiego Kuratora Oświaty, Nagrodą Prezydenta Miasta Tarnowa, 11 nagrodami dyrektora szkoły.

(ww)

Interesujące średniowiecze

Agnieszka Sądowicz, uczennica drugiej klasy III Liceum Ogólnokształcącego, laureatka olimpiad i konkursów przedmiotowych, ma jeszcze czas, by podjąć decyzję o wyborze kierunku studiów. Jej konikiem jest historia i wszystko co z nią związane. – *Myślę, że w przyszłości historia będzie przewijać się w moim życiu, ale skłaniam się ku dziennikarstwu lub studiowaniu stosunków międzynarodowych – przewiduje rezolutna 17-latką.*



Uczennica „Trzeciego” jest laureatką konkursu kuratorskiego dla gimnazjalistów z historii, laureatką konkursu tematycznego „Upadek I Rzeczypospolitej” oraz konkursu „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego”. Zajęła I miejsce w konkursie zorganizowanym na Węgrzech, w którym musiała wykazać się wiedzą o generale Bemie. Za swoje osiągnięcia otrzymała stypendium prezydenta Tarnowa. Podkreśla, że to nie tylko jej zasługa. – *Nieocenioną rolę odegrała moja nauczycielka historii, bez pomocy której ciężko byłoby osiągnąć takie wyniki – dodaje Agnieszka.*

Nastolatka znajduje czas również na pozalekcyjne aktywności. Trzy razy w tygodniu bierze udział w treningach piłki ręcznej, a także szlifuje grę na pianinie. – *Lubię aktywne życie. Treningi, jazda na rowerze sprawiają mi przyjemność. Poza tym jestem mołem książkowym, dlatego czytam wszystko, co wpadnie mi w ręce – tłumaczy.*

(ww)

REKOMENDACJE



Agnieszka Kawa
dyrektor Centrum Sztuki Mościce

SCENA OTWARTA Festiwal Teatrów Tańca Współczesnego. Od 6 lat zapraszamy wybitne zespoły teatru tańca z całego świata, prezentujemy poruszające tematy i mistrzowskie kreacje. Tegoroczną edycję zainauguruje Compagnie Herve Koubi. 12 tancerzy z Francji, Algierii i Burkina Faso pokarze unikatowe umiejętności, nagradzane na światowych scenach.

W tym roku wyjątkowo ciekawi jesteśmy teatru BeijingDance/LDTX z Chin. Zespół wystąpi w Polsce po raz pierwszy i da jedynie dwa spektakle u nas i w Teatrze Wielkim. Artyści wywodzący się z najlepszych szkół chińskich zatańczą w choreografiach J. Przybyłowicza, J. Łumińskiego i Li Han-Zhong. Swoje wieczory będą miały polskie teatry z Kielc i Teatr Wielki – Opera Narodowa w Warszawie. Pokażemy także dwa spektakle offowe.

Festiwal to prezentacja wielu dziedzin sztuki, dla których tematem wspólnym jest taniec. „Home Stage” to wystawa zdjęć Amerykanina Davida Perkinsa, fotografującego tancerzy poza sceną, w ich codziennym entourage’u. Ważnym zdarzeniem będą warsztaty ruchu dla niesłyszącej młodzieży, która z choreografką A. Król przygotowuje spektakl oraz dla pedagogów i terapeutów przygotowane z Polskim Stowarzyszeniem Choreoterapii. Ten służyć będzie wykorzystaniu tańca i ruchu w procesie terapeutycznym. Młodych, uzdolnionych artystów zapraszamy do udziału w konkursie choreograficznym „Source of the dance”. Jest on okazją do doskonalenia warsztatu, pokazania się przed wybitnymi jurorami, możliwością rozwoju kariery. Od 7 do 29 października Tarnów staje się polską stolicą tańca. Centrum Sztuki Mościce zaprasza do obcowania ze sztuką tańca w mistrzowskim wykonaniu.



Ewa Stańczyk
dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej

Zacznę od wystawy. „Pieśń ujdzie cało” – wystawa, którą będzie można oglądać w filii nr 8 w Mościcach od 5 do 28 października to historia państwowości polskiej od czasów najdawniejszych w ilustracjach najwybitniejszych polskich artystów, laureatów wielu nagród, przedstawicieli różnych prądów, kierunków, pokoleń.

Wśród autorów znajdziemy m.in. Janusza Stannego, Józefa Wilkonía, Artura Gołębiowskiego i wielu, wielu innych. Wystawa towarzyszy projektowi dofinansowanemu z budżetu miasta Tarnowa „Skąd jesteśmy?”, w ramach którego przygotowaliśmy dla dzieci i młodzieży cykl warsztatów historycznych „Chrzest Polaki i nasze imiona”. W moich rekomendacjach nie może zabraknąć Salonu Poezji. W październiku odbędą się dwa. Pierwszy, 9 października, to Salon Poezji Mirona Białoszewskiego. Wybór wierszy w wykonaniu Karoliny Gibki i Ireneusza Pastuszaka pokaże poetę uwikłanego w otaczający go świat i próbującego ten świat. Widzowie będą mogli skonfrontować to, co najczęściej pamiętają ze szkoły z ogromnym zasobem wierszy mniej znanych, a równie pięknych i interesujących. Z kolei 23 października wraz z Teatrem im. Solskiego zapraszamy na Salon Poezji Vaclava Havla zatytułowany „Mikroskop Havla”. Wiersze i krótkie formy prozatorskie Havla przeczyta Piotr Hudziak. Salon nawiązuje do nowej sztuki tarnowskiego Teatru „Havel-Man albo Vaclav Havel i spisek czasoskoków”. Na koniec pragnę zachęcić do odwiedzania naszych wypożyczalni i filii. Na czytelników czeka mnóstwo nowości wydawniczych, ponieważ MBP jest właśnie w trakcie realizacji projektu „Zakup nowości wydawniczych do bibliotek” dofinansowanego przez Bibliotekę Narodową.

W kilku słowach...

Triumf na jubileusz

Chłopięcy Chór Katedralny Pueri Cantores Tarnovienses wyśpiewał pierwszą nagrodę na Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Chóralnej w Macedonii. Grupa prowadzona przez ks. Grzegorza Piekarza pokonała chórzystów m.in. z Rosji, Turcji, Słowenii, Serbii i Holandii. Pueri Cantores Tarnovienses w czasie festiwalu zaprezentowali się dwukrotnie. W ramach konkursowych przesłuchań w swojej kategorii byli najlepsi. Przypomnijmy, że w tym roku chór świętuje 35-lecie swojej działalności.

Potrójne zwycięstwo

Dziewięcý Chór Katedralny „Puellae Orantes” powrócił z Międzynarodowego Konkursu Chóralnego „Canco Mediterranea” w Hiszpanii z trzema głównymi nagrodami. Tarnowska grupa prezentowała się w trzech kategoriach: folklor, pop i muzyka sakralna i we wszystkich zdeklasowała swoich konkurentów. W konkursie wzięły udział 22 zespoły z Czech, Estonii, Francji, Hiszpanii, Islandii, Litwy, Polski, Słowacji, Węgier i Włoch. Występy konkursowe oceniało międzynarodowe jury. Tarnowski zespół zaprezentował się jako chór szkolny, czyli w kategorii wiekowej 16 - 19 lat.

Aktorskie śpiewanie

Dawid Mik i Kinga Gurgul triumfowali podczas II Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki Aktorskiej w Tarnowie. Konkurs odbywał się w dwóch kategoriach wiekowych (do 18 roku życia i powyżej 18 lat) W przeglądzie udział wzięło 26 uczestników z całej Polski. Uczestnicy najchętniej wybierali piosenki z repertuaru Edyty Gepert, Michała Bajora i Agnieszki Osieckiej, nie zabrakło też Kabaretu Starszych Panów.

– *Jestem zadowolona z poziomu uczestników i doboru repertuaru – oceniała Iwona Kapa, organizator przedsięwzięcia.*

(AH)

PERŁY TARNOWA

NOWY FRAGMENT PANORAMY

Muzeum Okręgowe w Tarnowie od ponad 30 lat próbuje skompletować dzieło Jana Styki – *Panoramę Siedmiogrodzką*. Przypomnijmy, że w 1897 roku na zlecenie Węgrów Jan Styka wraz z zespołem artystów namalował wielki obraz panoramiczny, przedstawiający zdobycie Sybinu w 1849 roku przez węgierskich powstańców pod dowództwem generała Józefa Bema.

Obraz był wykonany techniką olejną na płótnie, a jego pierwotne wymiary były takie same jak „Panoramy Raclawickiej”. Liczył 120 metrów obwodu i 15 metrów wysokości. Uroczyste odsłonięcie *Panoramy Siedmiogrodzkiej* odbyło się



Muzeum Okręgowe w Tarnowie

w marcu 1898 roku w Budapeszcie, w 50. rocznicę wybuchu węgierskiego powstania przeciwko Austriakom. Ponieważ Węgrzy nie wywiązali się z warunków finansowych kontraktu, Styka zabrał obraz i postanowił pociąć go na kawałki, a potem sprzedał oprawione i nabite na blejtramy fragmenty panoramy. Dotychczas odnaleziono 39 fragmentów, część z nich znajduje się w zbiorach polskich muzeów, pozostałe pozostają w prywatnych kolekcjach w Polsce i za granicą. W Tarnowie mamy obecnie 19 fragmentów obrazu, z czego jeden stanowi depozyt. Pierwszy fragment panoramy tarnowskie muzeum zaku-

piło w 1977 roku. Wówczas pojawił się pomysł, żeby kompletować kolejne części dzieła. Wielkie zasługi w tropieniu i odnajdywaniu następnych fragmentów miała Alicja Majcher-Węgrzynek, kustosz tarnowskiego muzeum. To właśnie ona odkryła ostatnio zakupiony fragment. Przedstawia on konnego dowódcę prowadzącego do ataku rosyjską piechotę. Ofertę sprzedaży tego fragmentu złożono do muzeum w 2015 roku, obraz udało się zakupić dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Województwa Małopolskiego.

(AH)



Tabor Pamięci Romów, który każdego roku od 20 lat wyrusza z tarnowskiego Rynku i odwiedza Małopolski Szlak martyrologii Romów.

Na bister, czyli nie zapomnij!

Z końcem listopada powinien zakończyć się pierwszy etap projektu na „Na bister” – przedsięwzięcia, którego głównym celem jest stworzenie katalogu ewidencyjnego miejsca pamięci Romów poza Polską. Jego realizacja była możliwa dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

– *Rozpoczynając pracę myśleliśmy, że tych miejsc będzie około pięćdziesięciu, może nieco więcej. Teraz, kiedy przystąpiliśmy do działań, zaczęliśmy dokładnie penetrować literaturę i uruchomiliśmy naszą „sieć znajomych” na całym świecie. Okazało*

się, że upamiętnionych miejsc jest prawie dwa razy tyle – mówi Adam Bartosz, były dyrektor Muzeum Okręgowego, jeden z uczestników poszukiwań.

Badacze do tej pory zbadali osobiście już połowę wyznaczonych celów. Odwiedzili Austrię, Niemcy, Czechy i Słowację. Poszukiwania nie zawsze jednak kończą się sukcesem. – *W jednej z wsi na Słowacji - Cerny Balog, spędziliśmy prawie cały dzień. Okazało się, że postawiony kilkanaście lat temu pomnik zarósł lasem i nikt z mieszkańców nie był w stanie wskazać nam tego miejsca. To czasem prawdziwe poszukiwania detektywistyczne – opowiada Adam Bartosz. Spis będzie sporządzony w formie katalogu internetowego. Pełna inwentaryzacja powinna zakończyć się do końca listopada. Twórcy do każdej lokalizacji będą dodawać koordynaty pozwalające bezbłędnie trafić do celu swojej podróży. Baza będzie szczegółowo opisywała i ilustrowała na fotografiach pomniki, tablice, wystawy i inne formy upamiętnienia miejsc egzekucji, deportacji czy obozów koncentracyjnych, gdzie ginęła ludność pochodzenia romskiego. W najbliższym czasie badacze planują jeszcze wyjazd na Bałkany: Chorwacja, Serbia, Macedonia, Rumunia. Zapowiadają też, że w przyszłym roku będą starać się o pozyskanie funduszy na drugą część projektu „Na bister II”, którego uwieńczeniem ma być wydanie publikacji o martyrologii Romów na świecie. Przypomnijmy, że kilka lat temu Muzeum Okręgowe w Tarnowie wydało „Małopolski Szlak Martyrologii Romów”, pokazujący miejsca pamięci Romów na terenie Polski południowej. Jedną z bardziej charakterystycznych i znanych wszystkim mieszkańcom form upamiętnienia jest organizowany co rok Międzynarodowy Tabor Pamięci Romów.*

To szczególny rodzaj pielgrzymki w formie rekonstruowanego, historycznego taboru muzealnego organizowanego, aby odwiedzać miejsca związane z martyrologią Romów.

(AH)

Endorfiny dobre na depresję

Z lek. med. Anną Łabędź – Polak, specjalistą psychiatrii ze Szpitala Wojewódzkiego św. Łukasza w Tarnowie, rozmawia Weronika Witos

Szaro, buro za oknem. Jak bronić się przed jesienną depresją?

Zabrzmia banalnie, ale ważny jest tryb życia. Powinniśmy mieć swoje zainteresowania i poświęcać czas na rzeczy, które nas cieszą. Mimo że szybkie tempo życia sprawia, że trudno nam wygospodarować chwilę wolnego, to jednak warto – ze względów medycznych – w rozkładzie dnia uwzględnić odpoczynek i aktywność fizyczną.

Ćwiczenia sprzyjają uwalnianiu endorfin.

Nie zdajemy sobie sprawy, jak istotna jest ich rola. Pozytywnie oddziałują na mózg, mają właściwości przeciwdepresyjne. To właśnie „hormon szczęścia” chroni nas przed przygnębieniem, które zwykle mija samoistnie, lecz w niektórych przypadkach mogą rozwinąć się nawet stany depresyjne. Również otaczanie się ludźmi, którzy emanują pozytywną energią, mają poczucie humoru i dystans do świata, pomaga w zachowaniu równowagi. Badania pokazują, że także właściwa dieta ma wpływ na nastrój.

Jeszcze 30-40 lat temu nie traktowano objawów depresji poważnie. Jak je rozpoznać?

To podejście na szczęście się zmieniło. Najbardziej klasyczne objawy depresji to stany obniżonego nastroju – przygnębienia i smutku, pesymistyczne myślenie o sobie, o otacza-

jącym nas świecie, o przyszłości. To często pogorszenie aktywności, uczucie braku energii, trudności w wykonywaniu codziennych obowiązków, apatia i zniechęcenie. To też utrata przyjemności w rzeczach, które wcześniej cieszyły. Może też pojawiać się poczucie winy, niskie poczucie własnej wartości. W depresji częste są również zaburzenia rytmów dobowych, objawiające się między innymi problemami ze snem.

Trzeba obserwować swój organizm?

Tak. **Objawem depresji może być brak apetytu** lub wrażenie, że wszystko, co jemy smakuje jednakowo. Depresji może również często towarzyszyć lęk i niepokój. Krótkotrwałe stany przygnębienia zdarzają się, na przykład jesienią, ale jeśli taka sytuacja utrzymuje się przez dłuższy czas i utrudnia nam codzienne funkcjonowanie, nie można jej bagatelizować. **Sygnalem alarmowym jest zawsze pojawienie się myśli samobójczych.** Trzeba koniecznie zweryfikować, czy chory ma tendencje samobójcze. W takim przypadku należy pilnie skontaktować się ze specjalistą.

Co powoduje depresję?

Depresja może pojawić się samoistnie. Natomiast u części osób jej wystąpienie poprzedza jakieś trudne wydarzenie życiowe, na przykład utrata kogoś bliskiego, problemy rodzinne czy

trzy Tyki profilaktyki



w pracy - mowa o sytuacjach, którym towarzyszy duży stres i obciążenie psychiczne. Czasami depresja występuje w przebiegu chorób przewlekłych lub zaburzeń hormonalnych i niekoniecznie towarzyszą temu jakieś problemy życiowe. **Zażywanie niektórych leków**, na przykład przeciwnadciśnieniowych czy przeciwnowotworowych, również **może zwiększać ryzyko zachorowania.** Uważa się, że pewną rolę odgrywają także czynniki genetyczne. Zdarza się, że pacjenci próbują leczyć się sami, na przykład sięgając po alkohol czy środki uspokajające. Jak łatwo się domyślić ani leki uspokajające i nasenne, ani alkohol nikogo z depresji nie wyleczą, a potem pojawia się dodatkowy problem uzależnienia. Do psychiatry nie trzeba skierowania, więc jeżeli podejrzewamy, że problem depresji może nas dotyczyć, warto zgłosić się po fachową pomoc.

Problem dotyczący co trzeciej kobiety

Ruszyły zapisy na cykl bezpłatnych warsztatów w ramach ogólnopolskiej kampanii profilaktycznej „Co trzecia”, skierowanych do kobiet w każdym wieku. Jak tłumaczą organizatorzy akcji, chodzi o zwrócenie uwagi na rolę mięśni dna miednicy, które z wiekiem mogą przysparzać coraz więcej problemów. Podczas warsztatów w Tarnowie 19 listopada będzie możliwość konsultacji ze specjalistami: fizjoterapii, położnictwa, ginekologii, sportu i psychologii.

Dla co trzeciej kobiety zmiany w mięśniach dna miednicy stanowią problem. Prawidłowo funkcjonujące mięśnie odpowiadają za właściwe podtrzymywanie kobiecych narządów, zabezpieczają przed nietrzymaniem moczu oraz mają wpływ na jakość życia seksualnego. Do ich uszkodzeń dochodzi głównie podczas porodu oraz mocno obciążających treningów. Osłabieniu mogą ulegać również z braku jakiejkolwiek aktywności. Brak profilaktyki i rehabilitacji skutkuje m.in. problemem nietrzymania moczu. – Dotyczy to wielu kobiet, między innymi tych, które rekreacyjnie uprawiają jogging. Chcemy zmysłowość paniom, jak istotna jest inwestycja we własne zdrowie poprzez profilaktykę – tłumaczy Paulina Taraszka, koordynatorka warsztatów w Tarnowie.

Aby wziąć udział w warsztatach, należy wysłać maila (z dopiskiem „Co trzecia”) na adres: chusty.tarnow@gmail.com.

(ww)

WARTO SKORZYSTAĆ

• Chcesz bezpłatnie oznaczyć swój rower? Zgłoś się do siedziby Straży Miejskiej przy ul. Nabrzeżnej Dolnej w dowolną środę. Wystarczy wcześniej skontaktować się ze strażnikami w tej sprawie.

Znakowanie polega na wygrawerowaniu na jednośladowym, unikatowym numeru. Cechy charakterystyczne dotyczące modelu oraz dane właściciela trafiają do bazy danych Straży Miejskiej. Dzięki temu, w przypadku zgubienia lub kradzieży roweru, istnieje dużo większa szansa na jego odzyskanie. Pojazd otrzymuje również naklejkę z informacją o tym, że jest zarejestrowany, co powinno dodatkowo zniechęcić potencjalnych złodziei. – *Widać, że mieszkańcy chętnie korzystają z bezpłatnego znakowania rowerów. Jak dotąd zgłosiły się 234*

Chcesz być na bieżąco i wiedzieć, co w mieście piszczy? Zajrzyj na nasze profile w najpopularniejszych mediach społecznościowych. Polub „Mój Tarnów” na Facebooku, Twitterze i Instagramie. Dzięki temu będziesz mógł śledzić informacje o najważniejszych wydarzeniach w mieście.

osoby – mówi Krzysztof Tomasik, komendant Straży Miejskiej w Tarnowie.

W sprawie znakowania rowerów można kontaktować się z miejskimi strażnikami telefonicznie: 14 621 14 25.

• Sprawdź, ile ciepła zużywa twój budynek. Na stronie www.analazy.mpec.tarnow.pl możesz sprawdzić, ile ciepła zużywają poszczególne budynki w mieście. Mowa o obiektach, do których energię

cieplną dostarcza spółka MPEC. W Internecie dostępna jest analiza zużycia ciepła w poszczególnych miesiącach roku, porównanie ich z innymi budynkami w mieście oraz wyniki przeprowadzonych prac termomodernizacyjnych. Tego typu pomiary są możliwe, dzięki odczytom z liczników z węzłów ciepłowniczych. Na tej podstawie aktualizowane są na bieżąco informacje na stronie.

(ww)

ekspresowe pytania

Dla dobra dziecka

Z Sylwią Walaszek - Banuch, kierownikiem Działu ds. pieczy zastępczej w MOPS w Tarnowie, rozmawia Agnieszka Huliska

AH: Kto może zostać rodzicem zastępczym?

SW-B: Rodzicem zastępczym może zostać każda osoba, której bliskie jest dobro dziecka. Może to być zarówno osoba samotna jak i małżeństwo. Kandydaci nie mogą być karani, nie byli i nie są pozbawieni władzy rodzicielskiej oraz nie są im ograniczone zdolności do czynności prawnych.

AH: Jakie pierwsze kroki powinna zrobić osoba, która chce zostać rodzicem zastępczym?

SW-B: Przede wszystkim należy skontaktować się z nami. Przekażemy wszystkie informacje o procesie kwalifikacji rodzin zastępczych, jakich formalności należy dokonać oraz jakie dokumenty zgromadzić. Następnie pedagog umówi się z kandydatem na wywiad w środowisku zamieszkania, w trakcie którego porozmawia z kandydatami o ich sytuacji rodzinnej i mieszkaniowej.

AH: Czy złe warunki mieszkaniowe dyskwalifikują kandydatów?

SW-B: Absolutnie nie, w tym roku otworzyły się nowe możliwości, które zmieniły sytuacje rodzin zastępczych.

Mamy wsparcie Urzędu Miasta w zakresie zapewnienia lub podniesienia standardu warunków mieszkaniowych w związku z tym, że rodzina podejmuje się pełnienia pieczy zastępczej. W tej chwili mamy już jedną taką rodzinę, która skorzystała z tych możliwości.

AH: Jeżeli wywiad wypadnie pomyślnie...

SW-B: W następnej kolejności kandydaci zapraszani są do naszego ośrodka, aby wypełnić testy psychologiczne - pedagogiczne, które przybliżą nam motywację kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej oraz ich predyspozycje psychologiczne. Po zebraniu tych informacji przygotowywana jest opinia, na podstawie której zainteresowani kierowani są do udziału w szkoleniu dla kandydatów na rodziny zastępcze.

AH: Co po szkoleniu?

SW-B: Wkraczamy w ostatni etap kwalifikacji. Zbiera się zespół specjalistów, którzy omawiają sytuację kan-

dydatów i są kwalifikowani do tego, aby zostać rodzicem zastępczym.

Rodzina piecza zastępcza różni się na rodziny zastępcze spokrewnione, niezawodowe, zawodowe i rodzinne domy dziecka. Dokonując kwalifikacji na rodzinę zastępczą kwalifikujemy kandydatów na jeden z tych typów z wyjątkiem oczywiście rodzin spokrewnionych.

AH: Na jakiej podstawie lub w jakich okolicznościach dziecko może trafić do takiej rodziny?

SW-B: Dziecko może być umieszczone w rodzinie na podstawie postanowienia sądu. Wyjątkiem jest rodzina zastępcza zawodowa pełniąca funkcję pogotowia rodzinnego, która ma charakter interwencyjny. Może ona przyjąć dziecko bez postanowienia sądu.

AH: Kto decyduje do jakiej rodziny trafia dziecko?

SW-B: Formalnie sąd, jednak zazwyczaj jesteśmy proszeni o wskazanie rodziny dla konkretnego dziecka. Znamy wszystkich kandydatów, zajmujemy się również ich poszukiwaniem, często mamy także wiedzę na temat dzieci.

Dziękuję za rozmowę.



Bezpłatna psychoterapia dla tarnowian

W połowie września odbyło się oficjalne otwarcie Ośrodka Poradnictwa i Terapii Rodzin w Tarnowie. Choć oficjalna uroczystość miała miejsce teraz, mieszkańcy mogli korzystać z pomocy specjalistów już od początku czerwca. Na spotkania z psychologami i psychoterapeutami oraz po ich porady zgłosiło się do tej pory ponad sto osób. Ośrodek prowadzi Stowarzyszenie SIEMACHA.

Z bezpłatnej pomocy psychologicznej i psychoterapii mogą korzystać wszyscy mieszkańcy Tarnowa. Oferta placówki skierowana jest głównie do dzieci, młodzieży i rodzin, ale także osoby dorosłe nie pozostaną bez pomocy.

Tarnowski ośrodek ma charakter „niepsychiatryczny”. Oznacza to, że osoby zgłaszające się do placówki nie potrzebują skierowania od psychiatry czy innego lekarza specjalisty. - *Rozmowa jest najlepszym z leczących narzędzi. Szczególnie w sferze relacji międzyludzkich* – podkreślał ksiądz Andrzej Augustyński, przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia SIEMACHA. Podstawą działalności ośrodka jest terapia rodzin. Terapeuci z Krakowskiego Instytutu Psychoterapii są jedynym w Polsce zespołem, który prowadzi profesjonalną terapię rodzinną w domu lub mieszkaniu pacjenta. A także - jednym z nielicznych w Polsce zespołów, w których terapia rodzinna jest prowadzona zawsze przez dwóch psychoterapeutów, z których jeden to mężczyzna, a drugi – kobieta. Jak przekonują organizatorzy, taki spo-



Symboliczne przecięcie wstęgi podczas oficjalnej inauguracji działalności Ośrodka Poradnictwa i Terapii Rodzin w Tarnobrzegu.

sób pracy skuteczniej buduje siłę rodziny i sprzyja aktywności w pomaganiu najbliższemu. Oprócz terapii rodzin specjaliści prowadzą psychoterapię indywidualną oraz terapię grupową.

Siedziba Ośrodka Poradnictwa i Terapii Rodzin w Tarnobrzegu znajduje się przy ul. XVI Pułku Piechoty 12 (budynek Siemacha Com-Com Zone). Z porad specjalistów można korzystać w poniedziałek i wtorek w godz. 10:00 – 16:00 oraz w środę i czwartek w godz. 15:00 – 19:00.

(AH)

BILANS MIESIĄCA

Trzy miesiące porad dla rodziców

Ponad 170 osób skorzystało z trwającego blisko trzy miesiące miejskiego projektu „Letnie porady dla mamy i taty”. W każdy wakacyjny weekend darmowych konsultacji psychologicznych, pedagogicznych i logopedycznych udzielali specjaliści z Punktu Wczesnej Interwencji, działającego przy Polskim Stowarzyszeniu na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną - Koło w Tarnobrzegu. Rodzice zgłaszali swoje obawy związane z rozwojem dzieci oraz zasiękali fachowych porad jak prawidłowo wpierać ich rozwój. Najczęściej zadawano pytania o etapy rozwoju mowy dziecka, funkcjonowanie w grupie przedszkolnej, ryzyko autyzmu oraz bunt u dzieci.

Śloneczna integracja

Piknik w ogrodzie, zabawny spektakl i wspólna zabawa - tak wyglądało kolejne już spotkanie integracyjne, zorganizowane przez kierownictwo i pracowników Domu Pomocy Społecznej Czarna Droga. Tradycyjne pikniki wrześni-

we organizowane są od kilkunastu lat. W tegorocznym uczestniczyło ponad 170 osób z kilku Domów Pomocy Społecznej z Tarnobrzegu i okolic. Uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Tarnobrzegu zaprezentowali własną, humorystyczną wersję Królowej Śnieżki oraz Kopciuszka. Swoimi talentami muzycznie - wokalnymi chwalili się również mieszkańcy domów pomocy

Lepiej zapobiegać niż leczyć

Rozpoczęto realizację miejskiego programu dotyczącego szczepień ochronnych przeciwko grypie (sezonowej) wśród seniorów. Program jest skierowany do osób, które są zameldowane w Tarnobrzegu i ukończyły 65 rok życia, w tym szczególnie do pensjonariuszy tarnobrzegskich Domów Pomocy Społecznej. Bezpłatnymi szczepieniami przeciwko grypie zostały objęte tylko osoby spełniające powyższe kryteria wiekowe lub populacyjne. Wszystkie osoby, do których adresowany jest ten program należą, do grupy, której zaleca się wykonywanie szczepień przeciwko grypie z uwagi na wysokie ryzyko

zachorowania i możliwość występowania powikłań chorobowych. Program jest realizowany przez sześć tarnobrzegskich przychodni. W bieżącym roku z budżetu miasta na wprowadzenie tego programu przeznaczono prawie 60 tysięcy złotych, co pozwoli zaszczepić blisko dwa tysiące osób. Dla porównania - rok temu z takiej możliwości skorzystało 1650 uprawnionych osób.

Alkomaty i narkotesty dla tarnobrzegskiej policji

Ponad sto testów do wstępnej identyfikacji narkotyków oraz cztery nowoczesne alkomaty trafiły do tarnobrzegskiej policji. Miasto na ten cel przeznaczyło 10 tysięcy złotych. Sprzęt został przekazany w ramach Gminnego Programu Profilaktyki, Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Tarnobrzegu na 2016 rok. Alkomaty zakupiono po raz pierwszy, natomiast narkotesty od miasta tarnobrzegska policja otrzymała także w latach ubiegłych.

(AH)

UWAGA: POMOC

INSTYTUCJA	KONTAKT	CO ZAŁATWISZ?
Konsultant ds. Osób Niepełnosprawnych	tel. 14 688 25 53	poradnictwo dla osób niepełnosprawnych lub/i opiekunów, pomoc w załatwianiu spraw urzędowych
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	tel. 14 688 20 20 email: mops@mops.tarnow.pl	świadczenia pieniężne, dodatki mieszkaniowe, pomoc socjalna (posiłek, schronienie, poradnictwo specjalistyczne)
Tarnowski Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Wsparcia Ofiar Przemocy	tel. 14 655 36 36 14 655 66 59	pomoc ofiarom przemocy w rodzinie, interwencje kryzysowe np. na wypadek pożaru, nagłej śmierci, koniecznej pomocy psychologicznej
Narodowy Fundusz Zdrowia	tel. 14 627 37 77 email: tarnow@nfz-krakow.pl	informacja na temat systemu ochrony zdrowia, zasad korzystania ze świadczeń w ramach ubezpieczenia, funkcjonowania NFZ, złożenie skargi związane z nieprzestrzeganiem praw pacjenta, sprawdzenie statusu ubezpieczenia w systemie e-WUŚ, złożenie skierowania na leczenie sanatoryjne
Ośrodek Leczenia Uzależnień i Współuzależnienia	tel. 14 631 52 87, 14 631 52 91 email: olu@lukasz.med.pl	pomoc w zakresie postępowania z osobą uzależnioną
Niebieska Linia – Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie	tel. 801 120 002 niebieskalinia@niebieskalinia.info	pomoc ofiarom przemocy w rodzinie

Bank zamiany mieszkań czeka na oferty

Bank zamiany mieszkań działa w Tarnowie od końca sierpnia. Od momentu jego uruchomienia do 20 września swoje oferty zamian zgłosiło 10 osób. Dwie oferty dotyczą zamiany mieszkań większych na mniejsze, dzięki czemu lokatorzy zmniejszą koszty utrzymania i uzyskają dodatek mieszkaniowy.

Bank zamiany mieszkań, działający w Referacie Pomocy Mieszkaniowej Urzędu Miasta Tarnowa przy ulicy Nowej 4, to rodzaj skrzynki kontaktowej, która dostarcza informacji osobom zainteresowanym zamianą mieszkań, wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Miasta Tarnowa i pomaga w nawiązaniu kontaktu między chętnymi do zamiany. Jak mówi zastępca prezydenta Tarnowa do spraw polityki społecznej, Dorota Krakowska, utworzenie banku zamiany mieszkań jest spełnieniem oczekiwań mieszkańców. *Prośby o pomoc w zamianie mieszkań wielokrotnie trafiały do prezydenta miasta. Bank ułatwia mieszkańcom przeprowadzenie tej procedury* – podkreśla wiceprezydent Krakowska. I dodaje, że zamieniające mieszkania osoby mogą się spotkać i przedyskutować zamianę. *Adresatami tej oferty są przede wszystkim osoby niepełnosprawne, potrzebujące mieszkań, położonych*

na parterze, osoby starsze i o niskich dochodach, zajmujące mieszkania zbyt duże w stosunku do potrzeb i drogie w utrzymaniu. Z ofertami zamiany mieszkań można się zapoznawać w Referacie Pomocy Mieszkaniowej Urzędu Miasta Tarnowa, przy ulicy Nowej 4, w pokoju 317, w godzinach pracy urzędu. Przypomnijmy, że mieszkanie może zamienić osoba niepełnosprawna, poruszająca się wyłącznie na wózku i potrzebująca lokalu na parterze budynku; najemca, który chce zamienić większe mieszkanie na mniejsze, spełniające kryteria ubiegania się o dodatek mieszkaniowy oraz najemca lokalu, przekraczającego normatywną powierzchnię do ubiegania się o przyznanie dodatku mieszkaniowego. Możliwe jest też uzyskanie wolnego lokalu, który zostanie przekwalifikowany na lokal socjalny. W tym przypadku miasto może zaoferować wynajem lokalu o wyższym standardzie w zamian za oddanie mu do dyspozycji lokalu dotychczas zajmowanego przez najemcę. Mieszkania mogą też zamieniać między sobą najemcy lokali mieszkalnych, wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Miasta Tarnowa. W Referacie Pomocy Mieszkaniowej przy ulicy Nowej 4 można zgłosić swoją ofertę i uzyskać wszelkie dodatkowe informacje, w tym takie, jak wielkość mieszkania, adres i telefon kontaktowy do ewentualnych kontrahentów zamiany. Warunkiem umieszczenia oferty w banku zamiany mieszkań jest zgłoszenie zamiany w Referacie Pomocy Mieszkaniowej wraz z oświadczeniem o zgodzie na przetwarzanie i udostępnianie danych osobowych.

(DM)

z notatnika
rzecznika

KRZYSZTOF PODGÓRSKI
miejski rzecznik konsumentów
ul. Nowa 4,
tel. (14) 688-28-50 fax (14) 621-61-33,
e-mail: k.podgorski@umt.tarnow.pl

Ostatnio głośno było o skimmingu w Warszawie, coż to właściwie jest?

„Skimming” to przestępstwo, które polega na bezprawnym skopiowaniu zawartości paska magnetycznego karty bankowej (bankomatowej, kredytowej, itp.) w celu wytworzenia duplikatu oryginalnej karty. Taka zduplikowana karta działa tak samo jak oryginalna, a transakcje nią dokonane obciążają prawowitego właściciela.

Gdzie możemy mieć do czynienia z takim przestępstwem?

Karty mogą zostać przez przestępców skopiowane nie tylko w bankomatach, ale w zasadzie wszędzie, gdzie dokonujemy nimi płatności, a więc np. w sklepach, restauracjach, na stacjach benzynowych. Aby zminimalizować zagrożenie skimmingiem, nigdy nie powinniśmy tracić naszej karty z oczu.

O co chodzi w skimmingu bankomatowym?

Najczęściej kopiowane są przez przestępców karty, które nie wymagają autoryzacji przy pomocy PIN-u. Aby skopiować te z PIN-em przestępca muszą posłużyć się bardziej wyrafinowanymi metodami, i tak np. instalują specjalistyczne urządzenia na bankomacie, służące do pozyskiwania zarówno danych paska magnetycznego kart, jak i kodów PIN.

Gdzie te urządzenia montują?

Mogą one być montowane zarówno na bankomatach jak i w ich wnętrzu. Zazwyczaj złodzieje instalują komplet nakładek na bankomacie. Jedna część montowana jest w miejscu, gdzie wsuwa się kartę do bankomatu, druga z zainstalowaną kamerą (jako np. dodatkowy baner świetlny) podwieszana jest w górnej części urządzenia. Zadaniem kamery jest nagrywanie ruchów naszych palców (kod PIN). Takiej kamercy może towarzyszyć dodatkowa klawiatura nałożona na tę właściwą, przez co również możliwe jest zapisywanie numerów wpisywanego PIN-u.

Jak chronić swoją kartę, jak zapobiegać skimmingowi?

Wystarczy przestrzegać kilku wskazówek. Po pierwsze musimy uzmysłwić sobie skalę zagrożenia i nabrać pewnej nieufności do urządzenia, jakim jest bankomat. Zanim dokonamy transakcji w bankomacie, należy upewnić się, czy osoby postronne nie znajdują się w zbyt bliskiej odległości od nas oraz zwrócić uwagę na sam wygląd bankomatu. Czasem urządzenie skanujące może być bardzo trudne lub wręcz niemal niemożliwe do zauważenia, jednak wszelkie podejrzenia (np. duży opór przy wkładaniu karty, dołączone do bankomatu elementy dodatkowe, przymocowana mało stabilnie klawiatura) winny wzbudzić w nas obawy co do tego urządzenia.

Nieodpłatne porady prawne

Więcej Punktów Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Tarnowie! Oprócz znanych już mieszkańcom adresów Punktów – na Osiedlu Legionów Henryka Dąbrowskiego 16 i w DESKu przy ulicy Wałowej 16 – na mapie miasta w połowie października pojawią się kolejne: przy ulicy Chemicznej 2 i przy ulicy Westerplatte 18. *Chcemy w ten sposób ułatwić mieszkańcom dotarcie do prawników i skorzystanie z ich bezpłatnej pomocy. Liczymy, że wiele osób będzie miało teraz bliżej do miejskich Punktów Nieodpłatnej Pomocy Prawnej* – mówi Robert Rogala, dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich. Jak dodaje, mieszkańcy – między innymi Mościc – sygnalizowali, że odległość do NPP na Osiedlu Legionów jest dla nich zbyt duża. *W ten sposób staramy się wyjść do mieszkańców* – podkreśla dyrektor Rogala. Przypominamy też, że finansowane z budżetu miasta Tarnowa nieodpłatne porady prawne są dostępne dla wszystkich mieszkańców, bez żadnych ograniczeń. Jedyny wymóg to złożenie pisemnego oświadczenia, w którym należy podać swoje dane, w tym, adres zamieszkania na terenie Tarnowa.

Harmonogram dyżurów:

Punkt NPP, ul. Westerplatte 18 poniedziałek od 8.00 do 14.30
piątek od 14.00 do 20.15

Punkt NPP, ul. Chemiczna 2 wtorek od 14.00 do 20.15
czwartek od 8.00 do 14.30

Punkt NPP na Osiedlu Legionów Henryka Dąbrowskiego 16
środa od 14.00 do 20.15



Błękitne koperty

Do końca roku 70 miejsc postojowych dla niepełnosprawnych zmieni kolor na intensywnie niebieski. Dzięki temu przeznaczone dla niepełnosprawnych kierowców „koperty”, do tej pory oznaczone białymi liniami, będą lepiej widoczne oraz oznaczone zgodnie z unijnymi wymogami. Jaskrawy kolor ma też zwracać uwagę mieszkańców i przypominać, że miejsce jest uprzywilejowane i przeznaczone tylko dla niepełnosprawnych kierowców. W Tarnowie takich miejsc jest około 200, wszystkie zmienią kolor najdalej do końca pierwszego półrocza przyszłego roku – za wyjątkiem kilku, znajdujących się na zabytkowej brukowej kostce, na tarnowskiej Starówce.

(DM)



Od górnego rzędu z lewej strony: Julia Partyka, Kinga Kwiek, Hanna Nosal, Julia Wardzała, Kinga Szpala, Gabriela Jarek, Ewa Skalak, Aleksandra Kawa, Oliwia Dąbrowska, Patrycja Marciniak, Julia Stachura, Kinga Srebro, Aleksandra Maj, Aleksandra Szczebak, Paulina Koziół, Aleksandra Pokora, Kinga Niemiec, Ilona Curyło, Aleksandra Starzyk, Rita Sach, Martyna Kubicz, Oliwia Sysło, Klaudia Małek. Trener Beata Wyroba

WSPÓŁPRACA NA BOISKU POPŁACA

Młodziczki UKS Jedynka to grupa ponad dwudziestu zawodniczek. Dla niektórych nadchodzący sezon rozgrywek będzie pierwszym w karierze. Pozostałe debiut za sprawą startów w mini lidze siatkówki mają już ze sobą.

Zespół tworzą dziewczęta z roczników 2002-2004. Dlaczego właśnie zdecydowały się na taką dyscyplinę? – *W siatkówce nie ma miejsca dla pojedynczych zawodniczek. To gra zespołowa, która uczy współpracy, a współpraca popłaca* – mówią jednogłośnie. Sport to dla nich rozrywka, motywacja, by wyjść z domu oraz sposób na dobrą kondycję i sprawność fizyczną. Podają też przykłady rodziców i krewnych, którzy kiedyś trenowali, a dzięki którym polubiły właśnie siatkówkę.

Na co dzień spotykają się w hali sportowej I Liceum Ogólnokształcącego. We wrześniu gościnnie ćwiczyły w sali Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 5. Na treningi pod wodzą Beaty Wyroby przychodzą trzy razy w tygodniu na półtorej godziny. W grupie są też takie zawodniczki, które na parkiecie poja-

wiąją się dwa razy częściej. To uczennice klasy sportowej. Jak tłumaczy dziewczęta, tak się złożyło, że w szkole też trenują... siatkówkę. Trening rozpoczynają od rozgrzewki. Później są ćwiczenia z piłką i technika, przede wszystkim technika.

Młode tarnowianki mówiąc o nowej lidze i meczach, przyznają, że chętnie pod koniec sezonu widziałyby się na pierwszym miejscu w tabeli. Porażki ich nie zniechęcają, wręcz przeciwnie, motywują do jeszcze cięższej pracy na boisku. Trochę obawiają się drużyn z Krakowa, ale jak śmiało zaznaczają, to sport, a w sporcie nic nie jest przesądzone.

Zapytane o sportowe autorytety i ulubionych sportowców, bez namysłu wskazują Bartosza Kurka i Karola Kłosa. Padają także nazwiska zawodników nie-

związanych z siatkówką, a z piłką nożną: Roberta Lewandowskiego czy Bartosza Kapustkę.

W zespole są także zawodniczki, które na siatkówkę zamieniły inną dyscyplinę. – *W tenisa gram już bardziej rekreacyjnie. Treningi podporządkowałam siatkówce* – opowiada Aleksandra Starzyk, która może się pochwalić m.in. czwartym miejscem zdobytym podczas tegorocznych drużynowych mistrzostw Polski w tenisie.

Pierwszy mecz w ramach rozgrywek Małopolskiego Związku Piłki Siatkowej młodziczek tarnowianki rozegrają w październiku. W tym roku do zmagania zgłoszono przeszło 40 zespołów. W chwili zamykania niniejszego numeru nie był jeszcze znany dokładny harmonogram gier.

(KS)

Mieszanka rutyny z młodością

Z Arturem Kozą, organizatorem Tarnowskiej Ligi Futsalu, rozmawia Kamila Sacha

W październiku ruszają rozgrywki Tarnowskiej Ligi Futsalu. Ile drużyn przystąpi do rywalizacji w tym roku?

W tym roku dokonaliśmy małej reorganizacji rozgrywek w ogóle. Najwyższym szczeblem zmagania będzie ekstraklasa, a nie jak dotychczas pierwsza liga. Ostatecznej liczby drużyn na ten moment jeszcze nie znam. Poznamy ją dopiero przed 17 października, kiedy to zaplanowaliśmy inaugurację nowego sezonu ligi.

Wprowadzenie rozgrywek ekstraklasy to nie jedyne zmiany, jakie czekają amatorów futsalu.

Każdy szczebel rozgrywek liczyć będzie dziesięć drużyn, czyli o dwie mniej niż w latach ubiegłych. Podjęliśmy taką decyzję, bazując na doświadczeniu. Przy dwunastu drużynach cały sezon składał się z dwudziestu dwóch kolejek. Teraz tych kolejek będzie osiemnaście. Dzięki temu liga nie będzie zachodzić

na rozgrywki na trawie. Ponieważ część zawodników Tarnowskiej Ligi Futsalu gra na co dzień w tarnowskich klubach piłkarskich, zmiana ta z ich perspektywy jest dosyć istotna.

Do tej pory mecze rozgrywane były w hali „Jaskółka”. Po nowym roku w obiekcie ruszą prace modernizacyjne. Gdzie wówczas będą się odbywać spotkania?

Pierwsza runda na pewno rozegrana zostanie w hali „Jaskółka”. Jak będzie dalej, czas pokaże. Bierzymy pod uwagę inne obiekty. Na początku roku będziemy wiedzieć, na czym stoimy i wtedy podjęte zostaną wiążące decyzje.

Jesteś nie tylko pomysłodawcą, ale i organizatorem Tarnowskiej Ligi Futsalu. Jak wyglądają przygotowania do rozgrywek?

Najważniejszym punktem jest za-

bezpieczenie hali sportowej. To taka podstawa, a zarazem priorytet. Poza tym na pewno ważne są kwestie sędziów, ochrony, opieki medycznej. I oczywiście same drużyny. Z każdą z nich trzeba porozmawiać, poustalać szczegóły. Pracy jest niemało, ale ona cieszy, przynajmniej mnie.



Jak już wszystko zostanie załatwione, ubierasz tak zwane „halówki” i sam dołączasz do jednej z drużyn.

Tak, jestem zawodnikiem Westovii. Dla mnie to taka trochę próba zmierzenia się z młodzieżą. Staram się dotrzymać kroku tym młodszym zawodnikom. Moją drużynę nazwałbym mieszanką rutyny z młodością. Do „starych wyjadaczy” dokładamy trochę świeżej krwi, żeby wprowadzić między innymi element większej dynamiki.

Masz już swoje typy na zwycięzcę nadchodzącego sezonu?

Myślę, że duże szanse na zwycięstwo ma Topicar.

Dziękuję za rozmowę.

W SZATNI

Adrian Włodarski

Zawodnik tarnowskiej szkoły Kung Fu Vo Thuat Thanh Quyen, mistrz i wicemistrz Polski, wicemistrz otwartych mistrzostw Podkarpacia, złoty medalista pucharu Polski oraz Międzynarodowych Mistrzostw Podkarpacia. Swoją przygodę z kung fu rozpoczął trzy i pół roku temu. Po sześciu miesiącach ćwiczeń zdecydował, że będzie trenował także sandę.

Ulubiona dyscyplina

Nie posiadam ulubionej dyscypliny, oczywiście poza sandą. Lubię większość sportów.



Najważniejsze wydarzenie

Pierwszym ważnym wydarzeniem, które utkwilo mi w pamięci, był moment, gdy po raz pierwszy stanąłem do walki z dużo bardziej doświadczonym przeciwnikiem.

Największy sukces

Zdobycie złotego medalu podczas zawodów pucharu Polski po wygranej walce z Węgrem.

Najbardziej bolesna porażka

Najbardziej bolesną porażkę odniosłem na ostatnich zawodach. Były to mistrzostwa Polski. Po wygranej w pierwszej rundzie, drugą zremisowałem. Zacząłem opadać z siłą, moja kondycja też nie była najlepsza. W ostatnim miesiącu opuściłem kilka treningów. Dozna-

łem kontuzji pleców, co z pewnością przełożyło się na start w mistrzostwach. W trzeciej rundzie uległem. Walkę wygrał przeciwnik.

Najlepszy sportowiec

Wymienię dwie osoby. Może nie są one najlepsze w rankingach, ale są to moi ulubieni sportowcy: Anderson Silva oraz Michał Materla. Andersona cenię za styl walki, jaki prezentował, za umiejętności i jego serce do sportu. Z kolei kibicując Michałowi, mam nadzieję, że udowodni już niedługo, że jest numerem jeden.

Trenerski autorytet

Dla mnie trenerskim autorytetem jest Robert Maślanka, któremu wiele zawdzięczam. Cenię go za wiedzę, pasję oraz umiejętność przekazania tego wszystkiego swoim zawodnikom.

Sport i pieniądze

W tej chwili jest sport i satysfakcja. Pieniądze może kiedyś przyjdą. Korzystając z okazji, chciałbym podziękować sponsorom, którzy wspomagają moje starty w zawodach.

UWAGA TALENT

Maja Oleksy

Ma dopiero dziewięć lat, a już zdobywa czołowe miejsca w międzynarodowych zawodach wspinaczkowych. Talent odziedziczyła po tacie – Tomaszu Oleksym, uważanym za jednego z najlepszych zawodników na świecie we wspinaczce sportowej. Dlaczego wybrała tę właśnie dyscyplinę? Bo jak sama przyznaje, wspinanie bardzo się jej spodobało i dzięki temu nie musi siedzieć w jednym miejscu.

Na co dzień trenuje pod czujnym okiem swojego taty w MKS Tarnovia. Swoją przygodę ze wspinaniem Maja rozpoczęła cztery i pół roku temu, mając zaledwie pięć lat. Do tej pory m.in. stała na drugim stopniu podium podczas międzynarodowych zawodów wspinaczkowych dla dzieci Arco Rock Junior, które rozegrano we Włoszech oraz sięgnęła po złoty medal w krakowskich zawodach „Boulderki'ds.”. To właśnie starty w Italii Maja wspomina najlepiej. – *We Włoszech była taka duża ściana, większa od tej, którą mamy w klubie* – opowiada.

Młoda zawodniczka na ścianie wspinaczkowej pojawia się aż sześć razy w tygodniu. To jednak nie jedyna dyscyplina, którą uprawia. Maja znajduje także czas na gimnastykę akrobatyczną i pływanie. – *Czasami opuszczam trening na*



ścianie i jadę na gimnastykę – wyjaśnia. Oczywiście jest też czas na szkołę i naukę. Jej ulubionym przedmiotem jest matematyka. – *Lubię odrabiać takie zadania, w których trzeba coś pododawać, pomnożyć* – wymienia. To pewnie dlatego w przyszłości chciałaby projektować ogrody.

Autorytetem dla młodej zawodniczki bez wątpienia jest jej tata, który jej kibicuje i towarzyszy podczas zawodów. – *Zawsze przy mnie jest też mama i młodszy brat* – przyznaje.

Przed startem, na dole ściany, Maja skupia się na trasie i nie obawia się ewentualnej porażki. – *Jeżeli odpadnę ze ściany, to trudno* – mówi otwarcie, dodając, że lubi wygrywać i stawać na podium.

Największym marzeniem Mai jest wygrać puchar świata we wspinaczce. I choć przed nią jeszcze długa droga, to już teraz wiadomo, że o tej drobnej dziewczęciolatce jeszcze usłyszymy.

KS

SPRINTEM

Marcin Dzieński, zawodnik AZS MPWSZ Tarnów, jako pierwszy Polak w historii został mistrzem świata we wspinaczce na czas. Zawody rozegrano w paryskiej hali Bercy. W pojedynku o złoto wspinacz z Tarnowa pokonał reprezentanta Iranu Reżę Alipourshenzandifara.

Sukcesem dla Damiana Kiwiora zakończyły się Mistrzostwa Polski do lat 23, które rozegrano w Człopie. Pięściarz Tigera Tarnów w pięknym stylu wywalczył złoty medal i tytuł mistrza Polski. Damian stoczył cztery bardzo ciężkie pojedynki, pokonując m.in. Rafała Perczyńskiego z Akademii Walki Warszawa oraz Kamila Holka z BKS Orkan Gorzów Wielkopolski. To pierwszy złoty krążek w historii tarnowskiego boksu.

Pięć złotych, pięć srebrnych i dwa brązy – to dorobek tarnowskich judoków podczas Otwartych Międzynarodowych Mistrzostw Małopolski juniorów i junierek oraz młodzików w Wolbromiu. Tarnów reprezentowali zawodnicy Pałacu Młodzieży oraz Błękitnych-MPEC. Złote medale wywalczyli: Jakub Poręba, Hubert Starzyk, Dominik Świdorski (MKS PM Tarnów) oraz rodzeństwo Dziarmagów - Klaudia i Arkadiusz (Błękitni-MPEC). Drugie miejsce zajęli: Magdalena Górską, Maksymilian Hajduk, Hubert Starzyk, Karol Knapik (MKS PM) i Beata Michałek (Błękitni-MPEC), a trzecie: Hubert Włodarski (MKS PM) i Dawid Reneson (Błękitni-MPEC).

To był udany sezon dla młodego zawodnika kartingowego TTSK K-Team Tarnów. Marcel Kuc po dwunastu rundach kategorii Mini Max, z dorobkiem 649 punktów, wygrywa w klasyfikacji generalnej Rotax Max Challenge Polska. Marcel Kuc należy do grona najbardziej utalentowanych najmłodszych zawodników w Polsce.

Zwycięstwem dla pierwszego zespołu MKS Pałac Młodzieży MPEC Tarnów zakończył się XIII Ogólnopolski Memoriał Wiesława Koziola w piłce ręcznej. Drugie miejsce zajęła ekipa UKS Wiertmet Libusza, trzecie – zespół z Bochni. Królem strzelców został Patryk Majcher z MKS PM MPEC Tarnów II, który w całym turnieju zdobył 43 bramki.

KS

SPORTOWY FLESZ



Rośnie nam nowe pokolenie piłkarzy

LUDZIE TARNOWA

DAWID MIK

Wykształcenie: Uczeń klasy maturalnej I LO w Tarnowie.

Wiek: 18 lat

Rodzina: Cudowna, mogąca na sobie polegać i zwiariowana

Samochód: Jak na razie dwukołowy rower... ;)

Zainteresowania: Śpiewam, trochę piszę, ale tylko teksty popularnonaukowe. Działam w Młodzieżowej Radzie Miejskiej. Ale najbardziej **uwielbiam anatomię człowieka**, o której mogę czytać godzinami! I jeszcze neurobiologia, ale o tym niebawem. ;)

DLACZEGO TARNÓW?

To miasto, w którym się urodziłem, spędziłem cudowne dzieciństwo, a teraz dorastam. Prowadzę z moimi przyjaciółmi Fundację Impuls Rozwoju, którą założyłem 2 miesiące temu. **Tutaj również realizuję swoje pasje m.in. śpiewam w duecie** z rewelacyjnym akompaniatorem i największym przyjacielem Filipem Kotem.

Z NATURY JESTEM

Wrażliwy na piękno i drugiego człowieka. Myślę, że pomocny, ale o to trzeba zapytać innych. A i wierny swoim ideom!

MAM SŁABOŚĆ DO...

Podjęcia kolejnych zobowiązań i angażowania się do kolejnych projektów. To coś, co mnie pozytywnie nakręca!

MOJA ULUBIONA LEKTURA

Uwielbiam książki prof. Vetulaniego, „Piękno neurobiologii”; „Bez ograniczeń” oraz prof. Szczeklika „Katharsis”. Czytuję również kryminały: Agathy Christie i Joanny Chmielewskiej.

MOJA PASJA

Nauka i rozwój osobisty. Dzięki nauce dużo głębiej poznaję siebie i innych.

NAJWIĘKSZE MARZENIE

Jedno z nich jest trochę przyziemne, ale bardzo ważne. **Zdać maturę na takim poziomie, aby dostać się na wymarzony kierunek**, na wymarzonej uniwersytecie, razem z moimi znajomymi, którym bardzo kibicuję!

MÓJ PIERWSZY CENNY PRZEDMIOT

Moje pierwsze porządne pióro, które otrzymałem od rodziców.

MIASTO ZA 25 LAT

To miasto, w którym młodzież codziennie może rozwijać swoje zainteresowania i pasje. To miasto, w którym szkoła muzyczna ma swoją piękną, dużą salę koncertową, na której co tydzień odbywają się koncerty młodych wirtuozów połączone z wystawami uczniów szkół plastycznych. Ale przede wszystkim to miasto, gdzie wszyscy mogą znaleźć pracę i żyć w poczuciu bezpieczeństwa.

